

ABC PISMO CODZIENNE INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM



DLUGOLETNI DOŚWIADCZENIE NAUKA I TECHNIKA STWORZYŁY GILZY KORKOWE HERBEWO DLA DOBRA KAŻDEGO PALACZA

NASZE ABC

Szach — i mat

Gęste dymy ochronne frazeologicznej nacjonalistycznej, latami całeni pływającej dotąd z Genewy, rzędy i powoli się rozwijają. W każdym razie nie mogą już teraz maskować, ludzi i wodzów na manowce meżów stanu, zamuszanych, jak to nieraz bywało, do walki z wiatrakami, gdy wróg rzeczywistości, żywy, pod osłoną tych dymów prowadził tem bezpieczniej swoje groźne manewry. Powrócił się oczywiście. I polityka zagraniczna, o wiele bardziej, niż przedtem, pochwytna, realna i aktywna, stała się znówu strą pasjonująco ciekawą i poważną.

Punkt ciężkości ostatnio epokowywał w walce między Germanią a Rzymem, między Hitlerem a Mussolinim. Pole gry skoncentrowało się w Austrii. Czy Austria ma być przyłączona do Niemiec, do czego dąży Hitler, czy ma zachować niezawisłość, jak tego między innymi, w pierwszej linii domaga się Mussolini?

Porozumienie polsko - niemieckie było pierwszym w tej grze połączającym fascynującym.

Dawano ono przeważającym polityce hitlerowskiej, tak trudną dla niej do zdobycia, a tak bardzo na gruncie międzynarodowym potrzebną, markę pokojowości, dobrej wiary i dobrej woli. Jednocześnie przynosiło tymczasowe odciążenie i uspokojenie na zachodniej granicy Niemiec. Przez to pozwalała im skupić wszystkie siły i skoncentrować atak na punkcie, zdawało się, najmniej oporu: w Austrii. Obecnie zarazem przyczyniło się, pozornie i doradnie przynajmniej, do rozluźnienia węzłów silniczych francusko - polskich.

Był to więc jednocześnie szach królowej, t. j. Francji, i szach królowej, t. j. Włochom.

Francja w obronie rozwijała całą, możliwą i dopuszczalną dla „królowej” ruchliwość i aktywność. Czyniła to może teraz tem łatwiej, że jednocześnie udało jej być, za cenę kwawoj ofiary z 6 lutego, przychwyć i na łeb na nogę nawiązać, która od dłuższego czasu paraliżowała i rozpręczała wewnętrzne życie kraju. Aktywność jej znalazła wyraz w zacieśnieniu więzających ją przymierzy, w także w dość widocznych już teraz próbach zbliżenia z Anglią i z Włochami. W ten sposób „królowa” przechodziła do ataku. Prawdopodobnie wstąpi ogólnie w szeregach tych ruchów obywatelskich, będzie zapowiadana już wkrótce p. Barthou w Warszawie.

Mistrzem gry, zdecydowanym i czynnym, okazał się Mussolini. Zastawiony bezpodstawnie — został niespodziewanie użyty formy „bierność” „owca” austriackiej w walce. W realizacji absolutnej władzy w Austrii dostąpiła się w ręce ludzi, niewątpliwie zbliżonych do Mussoliniego a wrogich Hitlerowi.

W ten sposób Duce odpowiedział, jako przeciwnikowi szachem królowej, t. j. Niemcom. Obecnie zawarte trójprzymierze Włoch - węgiersko - austriackie, zmarając nieznacząco Austrii, jest triumfem dalszym.

„Wspólnota Interesów“ prosi o nadzór Największe przedsiębiorstwo w Polsce będzie oddłużone

Wczoraj, t. j. dn. 17 b. m., Zarząd „Wspólnoty Interesów” zgłosił wniosek do Sejm w Katowicach o wprowadzenie nad przedsiębiorstwami „Wspólnoty Interesów” (Katowicką Sp. Akc. dla Górnictwa i Hutnictwa i Zielonogórską Hutami Kieleską i Laury) nadzoru sądowniego.

Według motywacji Zarządu, przedsiębiorstwa te muszą być wyswobodzone i dopiero wtedy urozumią się ich stosunki w zakresie produkcji i finansów, co umożliwi im pracę normalną zarówno z przemysłem, jak i z bankami. Prośbę o nadzór zgłoszono pod naciskiem rządu, który zwraca do oddłużenia przedsiębiorstwa górnico-hutniczych.

Wniosek powyższy wywołuje zrozumiałe wrażenie w Katowicach, gdzie powitano ją z radością, licząc na to, że dotychczasowa rubelkowa gospodarka przedsiębiorstw Płockich, Harrimanów i Weinmannów zostanie ujęta w karby i przywrócona do potężnego dolna państwowego. Jest to nadzór nad największym kompleksem przemysłowym w Polsce, o którego rozbiciu świądzą, że liczą w sobie 7 hól, 7 kopalni węgla, 3 koksownie, 8 cegielnia, kopalnie rudy żelaznej, kamiczonoły i wapniarki.

W latach przedkryzysowych przedsiębiorstwa, stanowiące dziś „Wspólnotę Interesów”, zatrudniały ponad 40.000 osób, dzisiaj około 20.000. Wypłata wynosiła miesięcznie 15 milionów złotych. To są cyfry, wyjątkowo tak wielkie zainteresowanie dalekiej losami tego przedsiębiorstwa w Polsce, o którego rozbiciu świądzą, że liczą w sobie 7 hól, 7 kopalni węgla, 3 koksownie, 8 cegielnia, kopalnie rudy żelaznej, kamiczonoły i wapniarki.

W latach przedkryzysowych przedsiębiorstwa, stanowiące dziś „Wspólnotę Interesów”, zatrudniały ponad 40.000 osób, dzisiaj około 20.000. Wypłata wynosiła miesięcznie 15 milionów złotych. To są cyfry, wyjątkowo tak wielkie zainteresowanie dalekiej losami tego przedsiębiorstwa w Polsce, o którego rozbiciu świądzą, że liczą w sobie 7 hól, 7 kopalni węgla, 3 koksownie, 8 cegielnia, kopalnie rudy żelaznej, kamiczonoły i wapniarki.

W latach przedkryzysowych przedsiębiorstwa, stanowiące dziś „Wspólnotę Interesów”, zatrudniały ponad 40.000 osób, dzisiaj około 20.000. Wypłata wynosiła miesięcznie 15 milionów złotych. To są cyfry, wyjątkowo tak wielkie zainteresowanie dalekiej losami tego przedsiębiorstwa w Polsce, o którego rozbiciu świądzą, że liczą w sobie 7 hól, 7 kopalni węgla, 3 koksownie, 8 cegielnia, kopalnie rudy żelaznej, kamiczonoły i wapniarki.

W latach przedkryzysowych przedsiębiorstwa, stanowiące dziś „Wspólnotę Interesów”, zatrudniały ponad 40.000 osób, dzisiaj około 20.000. Wypłata wynosiła miesięcznie 15 milionów złotych. To są cyfry, wyjątkowo tak wielkie zainteresowanie dalekiej losami tego przedsiębiorstwa w Polsce, o którego rozbiciu świądzą, że liczą w sobie 7 hól, 7 kopalni węgla, 3 koksownie, 8 cegielnia, kopalnie rudy żelaznej, kamiczonoły i wapniarki.

W latach przedkryzysowych przedsiębiorstwa, stanowiące dziś „Wspólnotę Interesów”, zatrudniały ponad 40.000 osób, dzisiaj około 20.000. Wypłata wynosiła miesięcznie 15 milionów złotych. To są cyfry, wyjątkowo tak wielkie zainteresowanie dalekiej losami tego przedsiębiorstwa w Polsce, o którego rozbiciu świądzą, że liczą w sobie 7 hól, 7 kopalni węgla, 3 koksownie, 8 cegielnia, kopalnie rudy żelaznej, kamiczonoły i wapniarki.

Sowiety w Lidze Narodów znajdują się już wkrótce

PARYŻ, 17. 3. (PAT.). — Ocuve” twierdzi, że Francja ze spokojem oczekuje dnia 10 kwietnia, naznaczonego na zebranie, prezydenckiej konferencji „rozbrojeniowej”.

Według wiadomości pochodzących z powynych źródeł, Francja i

Triumf ten stałby się niemal zupełnie, jeżeli Mussolinim udobyłoby się dla akcji swej zdobyć aprobatę, a może i współdziałanie Francji i Małej Ententy. — za cenę np. rezygnacji z polityki reżymunistycznej i z restytucji Habsburgów. A na to się zanoszą.

To już byłyby mat. I. lotnicie niemieckiej partji. Ale nie koniec gry. Dalszy ciąg nastąpi. I. P.

W latach przedkryzysowych przedsiębiorstwa, stanowiące dziś „Wspólnotę Interesów”, zatrudniały ponad 40.000 osób, dzisiaj około 20.000. Wypłata wynosiła miesięcznie 15 milionów złotych. To są cyfry, wyjątkowo tak wielkie zainteresowanie dalekiej losami tego przedsiębiorstwa w Polsce, o którego rozbiciu świądzą, że liczą w sobie 7 hól, 7 kopalni węgla, 3 koksownie, 8 cegielnia, kopalnie rudy żelaznej, kamiczonoły i wapniarki.

W latach przedkryzysowych przedsiębiorstwa, stanowiące dziś „Wspólnotę Interesów”, zatrudniały ponad 40.000 osób, dzisiaj około 20.000. Wypłata wynosiła miesięcznie 15 milionów złotych. To są cyfry, wyjątkowo tak wielkie zainteresowanie dalekiej losami tego przedsiębiorstwa w Polsce, o którego rozbiciu świądzą, że liczą w sobie 7 hól, 7 kopalni węgla, 3 koksownie, 8 cegielnia, kopalnie rudy żelaznej, kamiczonoły i wapniarki.

W latach przedkryzysowych przedsiębiorstwa, stanowiące dziś „Wspólnotę Interesów”, zatrudniały ponad 40.000 osób, dzisiaj około 20.000. Wypłata wynosiła miesięcznie 15 milionów złotych. To są cyfry, wyjątkowo tak wielkie zainteresowanie dalekiej losami tego przedsiębiorstwa w Polsce, o którego rozbiciu świądzą, że liczą w sobie 7 hól, 7 kopalni węgla, 3 koksownie, 8 cegielnia, kopalnie rudy żelaznej, kamiczonoły i wapniarki.

W latach przedkryzysowych przedsiębiorstwa, stanowiące dziś „Wspólnotę Interesów”, zatrudniały ponad 40.000 osób, dzisiaj około 20.000. Wypłata wynosiła miesięcznie 15 milionów złotych. To są cyfry, wyjątkowo tak wielkie zainteresowanie dalekiej losami tego przedsiębiorstwa w Polsce, o którego rozbiciu świądzą, że liczą w sobie 7 hól, 7 kopalni węgla, 3 koksownie, 8 cegielnia, kopalnie rudy żelaznej, kamiczonoły i wapniarki.

W latach przedkryzysowych przedsiębiorstwa, stanowiące dziś „Wspólnotę Interesów”, zatrudniały ponad 40.000 osób, dzisiaj około 20.000. Wypłata wynosiła miesięcznie 15 milionów złotych. To są cyfry, wyjątkowo tak wielkie zainteresowanie dalekiej losami tego przedsiębiorstwa w Polsce, o którego rozbiciu świądzą, że liczą w sobie 7 hól, 7 kopalni węgla, 3 koksownie, 8 cegielnia, kopalnie rudy żelaznej, kamiczonoły i wapniarki.

W latach przedkryzysowych przedsiębiorstwa, stanowiące dziś „Wspólnotę Interesów”, zatrudniały ponad 40.000 osób, dzisiaj około 20.000. Wypłata wynosiła miesięcznie 15 milionów złotych. To są cyfry, wyjątkowo tak wielkie zainteresowanie dalekiej losami tego przedsiębiorstwa w Polsce, o którego rozbiciu świądzą, że liczą w sobie 7 hól, 7 kopalni węgla, 3 koksownie, 8 cegielnia, kopalnie rudy żelaznej, kamiczonoły i wapniarki.

W latach przedkryzysowych przedsiębiorstwa, stanowiące dziś „Wspólnotę Interesów”, zatrudniały ponad 40.000 osób, dzisiaj około 20.000. Wypłata wynosiła miesięcznie 15 milionów złotych. To są cyfry, wyjątkowo tak wielkie zainteresowanie dalekiej losami tego przedsiębiorstwa w Polsce, o którego rozbiciu świądzą, że liczą w sobie 7 hól, 7 kopalni węgla, 3 koksownie, 8 cegielnia, kopalnie rudy żelaznej, kamiczonoły i wapniarki.

W latach przedkryzysowych przedsiębiorstwa, stanowiące dziś „Wspólnotę Interesów”, zatrudniały ponad 40.000 osób, dzisiaj około 20.000. Wypłata wynosiła miesięcznie 15 milionów złotych. To są cyfry, wyjątkowo tak wielkie zainteresowanie dalekiej losami tego przedsiębiorstwa w Polsce, o którego rozbiciu świądzą, że liczą w sobie 7 hól, 7 kopalni węgla, 3 koksownie, 8 cegielnia, kopalnie rudy żelaznej, kamiczonoły i wapniarki.

W latach przedkryzysowych przedsiębiorstwa, stanowiące dziś „Wspólnotę Interesów”, zatrudniały ponad 40.000 osób, dzisiaj około 20.000. Wypłata wynosiła miesięcznie 15 milionów złotych. To są cyfry, wyjątkowo tak wielkie zainteresowanie dalekiej losami tego przedsiębiorstwa w Polsce, o którego rozbiciu świądzą, że liczą w sobie 7 hól, 7 kopalni węgla, 3 koksownie, 8 cegielnia, kopalnie rudy żelaznej, kamiczonoły i wapniarki.

W latach przedkryzysowych przedsiębiorstwa, stanowiące dziś „Wspólnotę Interesów”, zatrudniały ponad 40.000 osób, dzisiaj około 20.000. Wypłata wynosiła miesięcznie 15 milionów złotych. To są cyfry, wyjątkowo tak wielkie zainteresowanie dalekiej losami tego przedsiębiorstwa w Polsce, o którego rozbiciu świądzą, że liczą w sobie 7 hól, 7 kopalni węgla, 3 koksownie, 8 cegielnia, kopalnie rudy żelaznej, kamiczonoły i wapniarki.

W latach przedkryzysowych przedsiębiorstwa, stanowiące dziś „Wspólnotę Interesów”, zatrudniały ponad 40.000 osób, dzisiaj około 20.000. Wypłata wynosiła miesięcznie 15 milionów złotych. To są cyfry, wyjątkowo tak wielkie zainteresowanie dalekiej losami tego przedsiębiorstwa w Polsce, o którego rozbiciu świądzą, że liczą w sobie 7 hól, 7 kopalni węgla, 3 koksownie, 8 cegielnia, kopalnie rudy żelaznej, kamiczonoły i wapniarki.

W latach przedkryzysowych przedsiębiorstwa, stanowiące dziś „Wspólnotę Interesów”, zatrudniały ponad 40.000 osób, dzisiaj około 20.000. Wypłata wynosiła miesięcznie 15 milionów złotych. To są cyfry, wyjątkowo tak wielkie zainteresowanie dalekiej losami tego przedsiębiorstwa w Polsce, o którego rozbiciu świądzą, że liczą w sobie 7 hól, 7 kopalni węgla, 3 koksownie, 8 cegielnia, kopalnie rudy żelaznej, kamiczonoły i wapniarki.

W latach przedkryzysowych przedsiębiorstwa, stanowiące dziś „Wspólnotę Interesów”, zatrudniały ponad 40.000 osób, dzisiaj około 20.000. Wypłata wynosiła miesięcznie 15 milionów złotych. To są cyfry, wyjątkowo tak wielkie zainteresowanie dalekiej losami tego przedsiębiorstwa w Polsce, o którego rozbiciu świądzą, że liczą w sobie 7 hól, 7 kopalni węgla, 3 koksownie, 8 cegielnia, kopalnie rudy żelaznej, kamiczonoły i wapniarki.

W latach przedkryzysowych przedsiębiorstwa, stanowiące dziś „Wspólnotę Interesów”, zatrudniały ponad 40.000 osób, dzisiaj około 20.000. Wypłata wynosiła miesięcznie 15 milionów złotych. To są cyfry, wyjątkowo tak wielkie zainteresowanie dalekiej losami tego przedsiębiorstwa w Polsce, o którego rozbiciu świądzą, że liczą w sobie 7 hól, 7 kopalni węgla, 3 koksownie, 8 cegielnia, kopalnie rudy żelaznej, kamiczonoły i wapniarki.

W latach przedkryzysowych przedsiębiorstwa, stanowiące dziś „Wspólnotę Interesów”, zatrudniały ponad 40.000 osób, dzisiaj około 20.000. Wypłata wynosiła miesięcznie 15 milionów złotych. To są cyfry, wyjątkowo tak wielkie zainteresowanie dalekiej losami tego przedsiębiorstwa w Polsce, o którego rozbiciu świądzą, że liczą w sobie 7 hól, 7 kopalni węgla, 3 koksownie, 8 cegielnia, kopalnie rudy żelaznej, kamiczonoły i wapniarki.

W latach przedkryzysowych przedsiębiorstwa, stanowiące dziś „Wspólnotę Interesów”, zatrudniały ponad 40.000 osób, dzisiaj około 20.000. Wypłata wynosiła miesięcznie 15 milionów złotych. To są cyfry, wyjątkowo tak wielkie zainteresowanie dalekiej losami tego przedsiębiorstwa w Polsce, o którego rozbiciu świądzą, że liczą w sobie 7 hól, 7 kopalni węgla, 3 koksownie, 8 cegielnia, kopalnie rudy żelaznej, kamiczonoły i wapniarki.

W latach przedkryzysowych przedsiębiorstwa, stanowiące dziś „Wspólnotę Interesów”, zatrudniały ponad 40.000 osób, dzisiaj około 20.000. Wypłata wynosiła miesięcznie 15 milionów złotych. To są cyfry, wyjątkowo tak wielkie zainteresowanie dalekiej losami tego przedsiębiorstwa w Polsce, o którego rozbiciu świądzą, że liczą w sobie 7 hól, 7 kopalni węgla, 3 koksownie, 8 cegielnia, kopalnie rudy żelaznej, kamiczonoły i wapniarki.

W latach przedkryzysowych przedsiębiorstwa, stanowiące dziś „Wspólnotę Interesów”, zatrudniały ponad 40.000 osób, dzisiaj około 20.000. Wypłata wynosiła miesięcznie 15 milionów złotych. To są cyfry, wyjątkowo tak wielkie zainteresowanie dalekiej losami tego przedsiębiorstwa w Polsce, o którego rozbiciu świądzą, że liczą w sobie 7 hól, 7 kopalni węgla, 3 koksownie, 8 cegielnia, kopalnie rudy żelaznej, kamiczonoły i wapniarki.

W latach przedkryzysowych przedsiębiorstwa, stanowiące dziś „Wspólnotę Interesów”, zatrudniały ponad 40.000 osób, dzisiaj około 20.000. Wypłata wynosiła miesięcznie 15 milionów złotych. To są cyfry, wyjątkowo tak wielkie zainteresowanie dalekiej losami tego przedsiębiorstwa w Polsce, o którego rozbiciu świądzą, że liczą w sobie 7 hól, 7 kopalni węgla, 3 koksownie, 8 cegielnia, kopalnie rudy żelaznej, kamiczonoły i wapniarki.

W latach przedkryzysowych przedsiębiorstwa, stanowiące dziś „Wspólnotę Interesów”, zatrudniały ponad 40.000 osób, dzisiaj około 20.000. Wypłata wynosiła miesięcznie 15 milionów złotych. To są cyfry, wyjątkowo tak wielkie zainteresowanie dalekiej losami tego przedsiębiorstwa w Polsce, o którego rozbiciu świądzą, że liczą w sobie 7 hól, 7 kopalni węgla, 3 koksownie, 8 cegielnia, kopalnie rudy żelaznej, kamiczonoły i wapniarki.

W latach przedkryzysowych przedsiębiorstwa, stanowiące dziś „Wspólnotę Interesów”, zatrudniały ponad 40.000 osób, dzisiaj około 20.000. Wypłata wynosiła miesięcznie 15 milionów złotych. To są cyfry, wyjątkowo tak wielkie zainteresowanie dalekiej losami tego przedsiębiorstwa w Polsce, o którego rozbiciu świądzą, że liczą w sobie 7 hól, 7 kopalni węgla, 3 koksownie, 8 cegielnia, kopalnie rudy żelaznej, kamiczonoły i wapniarki.

W latach przedkryzysowych przedsiębiorstwa, stanowiące dziś „Wspólnotę Interesów”, zatrudniały ponad 40.000 osób, dzisiaj około 20.000. Wypłata wynosiła miesięcznie 15 milionów złotych. To są cyfry, wyjątkowo tak wielkie zainteresowanie dalekiej losami tego przedsiębiorstwa w Polsce, o którego rozbiciu świądzą, że liczą w sobie 7 hól, 7 kopalni węgla, 3 koksownie, 8 cegielnia, kopalnie rudy żelaznej, kamiczonoły i wapniarki.

W latach przedkryzysowych przedsiębiorstwa, stanowiące dziś „Wspólnotę Interesów”, zatrudniały ponad 40.000 osób, dzisiaj około 20.000. Wypłata wynosiła miesięcznie 15 milionów złotych. To są cyfry, wyjątkowo tak wielkie zainteresowanie dalekiej losami tego przedsiębiorstwa w Polsce, o którego rozbiciu świądzą, że liczą w sobie 7 hól, 7 kopalni węgla, 3 koksownie, 8 cegielnia, kopalnie rudy żelaznej, kamiczonoły i wapniarki.

W latach przedkryzysowych przedsiębiorstwa, stanowiące dziś „Wspólnotę Interesów”, zatrudniały ponad 40.000 osób, dzisiaj około 20.000. Wypłata wynosiła miesięcznie 15 milionów złotych. To są cyfry, wyjątkowo tak wielkie zainteresowanie dalekiej losami tego przedsiębiorstwa w Polsce, o którego rozbiciu świądzą, że liczą w sobie 7 hól, 7 kopalni węgla, 3 koksownie, 8 cegielnia, kopalnie rudy żelaznej, kamiczonoły i wapniarki.

W latach przedkryzysowych przedsiębiorstwa, stanowiące dziś „Wspólnotę Interesów”, zatrudniały ponad 40.000 osób, dzisiaj około 20.000. Wypłata wynosiła miesięcznie 15 milionów złotych. To są cyfry, wyjątkowo tak wielkie zainteresowanie dalekiej losami tego przedsiębiorstwa w Polsce, o którego rozbiciu świądzą, że liczą w sobie 7 hól, 7 kopalni węgla, 3 koksownie, 8 cegielnia, kopalnie rudy żelaznej, kamiczonoły i wapniarki.

W latach przedkryzysowych przedsiębiorstwa, stanowiące dziś „Wspólnotę Interesów”, zatrudniały ponad 40.000 osób, dzisiaj około 20.000. Wypłata wynosiła miesięcznie 15 milionów złotych. To są cyfry, wyjątkowo tak wielkie zainteresowanie dalekiej losami tego przedsiębiorstwa w Polsce, o którego rozbiciu świądzą, że liczą w sobie 7 hól, 7 kopalni węgla, 3 koksownie, 8 cegielnia, kopalnie rudy żelaznej, kamiczonoły i wapniarki.

W latach przedkryzysowych przedsiębiorstwa, stanowiące dziś „Wspólnotę Interesów”, zatrudniały ponad 40.000 osób, dzisiaj około 20.000. Wypłata wynosiła miesięcznie 15 milionów złotych. To są cyfry, wyjątkowo tak wielkie zainteresowanie dalekiej losami tego przedsiębiorstwa w Polsce, o którego rozbiciu świądzą, że liczą w sobie 7 hól, 7 kopalni węgla, 3 koksownie, 8 cegielnia, kopalnie rudy żelaznej, kamiczonoły i wapniarki.

W latach przedkryzysowych przedsiębiorstwa, stanowiące dziś „Wspólnotę Interesów”, zatrudniały ponad 40.000 osób, dzisiaj około 20.000. Wypłata wynosiła miesięcznie 15 milionów złotych. To są cyfry, wyjątkowo tak wielkie zainteresowanie dalekiej losami tego przedsiębiorstwa w Polsce, o którego rozbiciu świądzą, że liczą w sobie 7 hól, 7 kopalni węgla, 3 koksownie, 8 cegielnia, kopalnie rudy żelaznej, kamiczonoły i wapniarki.

W latach przedkryzysowych przedsiębiorstwa, stanowiące dziś „Wspólnotę Interesów”, zatrudniały ponad 40.000 osób, dzisiaj około 20.000. Wypłata wynosiła miesięcznie 15 milionów złotych. To są cyfry, wyjątkowo tak wielkie zainteresowanie dalekiej losami tego przedsiębiorstwa w Polsce, o którego rozbiciu świądzą, że liczą w sobie 7 hól, 7 kopalni węgla, 3 koksownie, 8 cegielnia, kopalnie rudy żelaznej, kamiczonoły i wapniarki.

W latach przedkryzysowych przedsiębiorstwa, stanowiące dziś „Wspólnotę Interesów”, zatrudniały ponad 40.000 osób, dzisiaj około 20.000. Wypłata wynosiła miesięcznie 15 milionów złotych. To są cyfry, wyjątkowo tak wielkie zainteresowanie dalekiej losami tego przedsiębiorstwa w Polsce, o którego rozbiciu świądzą, że liczą w sobie 7 hól, 7 kopalni węgla, 3 koksownie, 8 cegielnia, kopalnie rudy żelaznej, kamiczonoły i wapniarki.

W latach przedkryzysowych przedsiębiorstwa, stanowiące dziś „Wspólnotę Interesów”, zatrudniały ponad 40.000 osób, dzisiaj około 20.000. Wypłata wynosiła miesięcznie 15 milionów złotych. To są cyfry, wyjątkowo tak wielkie zainteresowanie dalekiej losami tego przedsiębiorstwa w Polsce, o którego rozbiciu świądzą, że liczą w sobie 7 hól, 7 kopalni węgla, 3 koksownie, 8 cegielnia, kopalnie rudy żelaznej, kamiczonoły i wapniarki.

W latach przedkryzysowych przedsiębiorstwa, stanowiące dziś „Wspólnotę Interesów”, zatrudniały ponad 40.000 osób, dzisiaj około 20.000. Wypłata wynosiła miesięcznie 15 milionów złotych. To są cyfry, wyjątkowo tak wielkie zainteresowanie dalekiej losami tego przedsiębiorstwa w Polsce, o którego rozbiciu świądzą, że liczą w sobie 7 hól, 7 kopalni węgla, 3 koksownie, 8 cegielnia, kopalnie rudy żelaznej, kamiczonoły i wapniarki.

W latach przedkryzysowych przedsiębiorstwa, stanowiące dziś „Wspólnotę Interesów”, zatrudniały ponad 40.000 osób, dzisiaj około 20.000. Wypłata wynosiła miesięcznie 15 milionów złotych. To są cyfry, wyjątkowo tak wielkie zainteresowanie dalekiej losami tego przedsiębiorstwa w Polsce, o którego rozbiciu świądzą, że liczą w sobie 7 hól, 7 kopalni węgla, 3 koksownie, 8 cegielnia, kopalnie rudy żelaznej, kamiczonoły i wapniarki.

„Owacja“ p. Boroniemiu

Wczoraj o godz. 11-ej w kinie „Palace” artysta Boroniński, z pochodzenia żyd, opowiadał z estrady „szmonces” obrażający księża. Grupa nieznanych sprawców obraziła go zgłębionymi i wygwizdała. Zażalenie zgłosiła policja, której jednak nie udało się zatrzymać ani jednego sprawcy.

Na Uniwersytecie

Organizacje studenckie postanowiły wszcząć starania u władz uniwersyteckich, aby rektorat zezwolił na wydawanie zaświadczeń uprawniających do ulgowego przejazdu na ferie świąteczne, na postulat ten motywując tem, że kwestacja jest czynna i pobiera czesne.

ZEBRANIA Planowane na dzień wczorajszy zebrania Bratniej Pomocy Stud. U. W. i Kola Prawników S. U. W. oraz Turniej Krasnomyścy Kola Prawników, projektowany na dziś — ulegną odroczeniu wskutek zamknięcia Uniwersytetu. Wszystkie te zebrania odbędą się prawdopodobnie po świętach.

SŁEDZTWO I ARESZTOWANIA Śledztwo w sprawie wypadku na prof. Handlowskima prowadzi dyktor Baranowski i szefin śledczy Świdowski. Z polecenia orzeczenia sądu, odstawiono będzie bezpośrednio do więzienia paryskiego.

W tym celu trzy razy powziętych była wspólne narady w każdym wypadku, gdy chociażby jeden z nich usza to za potrzebne.

Protokół drugi stwierdza na wstępie, że Włochy, Austria i Węgry ożywione chęcią rozwoju stosunków gospodarczych, oraz przeciwstawiając się niezdrowym tendencjom, zmierzającym do antaich gospodarczej, jak również mające na celu ułatwienie dzieła odbudowy gospodarczej państw nadunajskich, zgodnie z zasadami konferencji w Strazie i zasadami memorandum wlokiego z 29 września 1933 r., zgodzili się co do następujących spraw: 1) Rządy Włoch, Austrii i Węgier zgodne są co do rozszerzenia obowiązujących układów celem rozwoju wzajemnego wywozu i wzajemności dopełniającego charakteru struktur gospodarczych trzech państw. W tym celu przed 15 maja 1934 r. zostaną zawarte nowe układy dwustronne.

2) Rządy Austrii, Włoch i Węgier zawrą przed 15 maja 1934 r. układy, mające na celu zniesienie trudności jakie są udziałem Węgier w związku ze spadkiem cen zboża.

3) Rządy Austrii, Włoch i Węgier zobowiązują się ułatwić i rozszerzać jak tylko można najbardziej ruch transzportowy w portach nadunajskich. W tym celu zawrą zostaną możliwe najprędzej układy dwustronne.

Wycieczka wioślarski między uniwersytecki Oxford — Cambridge zakończył się nowym zwycięstwem angielskiej załogi Cambridge w rełowym czasie 18 minut 3 sekund. Załoga Oxfordu została pokonana o 11 wiecier długości.

Wycieczka odbyła się na tradycyjnej trasie wypożyczeń 1934 m. Już od startu zwyciężyła przewaga osady Cambridge, która wysunęła o nich dwie długości.

Wznowieni...

O godz. 18-ej min. 30 zwolniono zupełnie: Jerzego Rutkowskiego, Leonarda Dziegielewskiego i Tań. Lukaszewicza. Przeciwno tym trzem zdanych dochodził w związku z napadem — nie będzie.

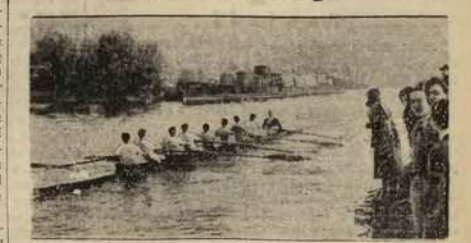
Na Politechnice

Wczoraj o godz. 20-ej rozpoczęło się Walne Zgromadzenie Bratniej Pomocy Politechniki. Po zakończeniu zebrania przystępującego prezesa Kocelińskiego na jego wniosek obrzydła większość głosów wybrano przewodniczącym zebrania p. Polkowski, Młodzież narodowo - radykalna posiada przynajmniej jedną większość. Ekcesy komunistów uśmierzono. Przedstawiciel grupy ludowców oświadczył, że jego ugrupowanie głosować będzie za listą numeru. W chwili oddawania numeru pod prasę rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdaniem zarządu.

Fantastyczne pogłoski

BUDAPEST, 17. 3. (PAT.). — Rymak: korespondent „Pester Lloyd” na podstawie źródeł międzynarodowych zaprzecza kategoriale wiadomości o niemieckim o zwązwantowaniu przez Węgrów niezależności Austrii, jak również wiadomości o rezygnacji Węgier i Austrii z ich samodzielności na rzecz nadpaństwa włosko - węgiersko - austriackiego.

Jedenaste zwycięstwo osady Cambridge



Wycieczka wioślarski między uniwersytecki Oxford — Cambridge zakończył się nowym zwycięstwem angielskiej załogi Cambridge w rełowym czasie 18 minut 3 sekund. Załoga Oxfordu została pokonana o 11 wiecier długości.

# 6 milionów — 3 miliony

## Jak w Niemczech zredukowano do połowy wyrobocie

Berlin, w marcu. Minister Rzeszy Reinhardt, wygłosił w tych dniach referat, w którym obszernie omówił działania i dotychczasowe wyniki polityki finansowej i podatkowej rządu niemieckiego. Przytoczył też w obszernym streszczeniu tekst referatu:

„Celem działalności rządu jest walka z bezrobociem drogą ożywienia prywatnego życia gospodarczego i uruchomienia wielkich robót publicznych. To ostatnie traktowane jest jednak tylko jako środek pomocniczy. Głównym środkiem zwalczania bezrobocia jest, zdaniem rządu niemieckiego, pobudzenie działalności gospodarki prywatnej, gdyż tylko wzrost produkcji i obrotów prywatnych placówek gospodarczych może wywołać trwały wzrost zatrudnienia i trwale zmniejszyć stan bezrobocia. Rząd niemiecki nie cofa się przed zastosowaniem żadnego środka, jeżeli tylko istnieje uzasadnione nadzieje, że środki te przyczynią się do zwiększenia ruchu w gospodarce prywatnej. Cała polityka finansowa i podatkowa rządu prowadzona jest pod kątem powyższego głównego celu działalności rządu i jak długo będą w Niemczech bezrobocie, tak długo polityka finansowa, gospodarcza i podatkowa nie może mieć na oku żadnego innego celu, jak tylko zmniejszenie bezrobocia.

1. Z bonów podatkowych będzie do dyspozycji 1005 milionów marek, a ze środków na subsydiowanie remontów niemieckich i przebudowy mieszkań będzie można uruchomić 1200 milionów marek. Fundusze te użycie będą na dalsze finansowanie budowy państwowych dróg samochodowych, na co przeznaczony jest 500 milionów więcej, niż w roku 1933 (a zatem około 700 milionów mk.), a nowe zapoznioty remontowe dla właścicieli nieruchomości zaczęto wydatkować już od dn. 1 marca poczynając.

2. Utrzymanie będą w mocy zwolnienia od podatku dochodowego zysków, obracanych na inwestycje techniczne w przemyśle i przynależne nowe ulgi podatkowe dla przedsiębiorstw, podjętych w celu zwiększenia nowych budynków fabrycznych lub rozszerzenia budynków istniejących.

3. Wprowadzono zostało zwolnienie od podatku nowourządzonych mieszkań małych oraz nowozbudowanych domków jednorodzinnych, zbudowanych na użytek właścicieli.

4. Zwolnione będą od podatku dochodowego wszelkie inwestycje w przemyśle, mające na celu ochronę przeciwlotniczą lub przeznaczane na cele niesienia pomocy sanitarnej zatrudnionym robotnikom.

5. Udzielano będą ulgi podatkowe właścicielom gospodarstw domowych, zatrudniających służbę żonką.

6. Zwolnione będą od podatku dochodowego wydatki na wyprawę dla nowożeńców i urzędników i ich rodzin.

7. 150 milionów marek przeznaczono na promowanie przedsiębiorstw, które znaczenie powiększyły liczbę zatrudnionych pracowników.

8. Składki i inne świadczenia na bezrobocie (Fundusz Bezrobocia) zostaną w roku 1934 bardzo znacznie obniżone.

9. Z dniami 1 kwietnia zlikwidowana zostaje dobrowolna zbiórka na pomoc dla bezrobotnych, która w roku 1933 przyniosła 120 milionów mk.

10. Obniżono zostają stawki podatków, obciążających produkcję,

własność i spożycie. Wprowadzenie będą daleko idące uproszczenia w systemie wymiaru i ściągania podatków i skłony się z różnorodnością podatków i opłat.

11. Podatek dochodowy i majątkowy dostosowane zostały do wymogów polityki ludnościowej i do potrzeb kapitalizacji prywatnej. Przy podatku majątkowym od opodatkowania zwolniony będzie majątek do 100.000 mk. na każdego członka rodziny. Podatek spadkowy będzie uwalniany obywateli, a w stosunku do spadku po rodzicach lub małżonku zupełnie zniesiony.

Mimo projektowanych daleko idących zniżek i ulg podatkowych rząd niemiecki nie żywi żadnych obaw o równowagę budżetu. Zniżki i ulgi podatkowe w r. 1933 doprowadziły w rezultacie do tego, że dochody skarbu państwa z podatków wzrosły już o 300 milionów marek w porównaniu z rokiem poprzednim.

Bezrobocie, które w początku 1933 r. wynosiło okragło 6 milionów osób, zostało dotychczas prawie do połowy zredukowane, a w roku 1934 przewiduje się wzrost zatrudnienia o dalsze 2 miliony osób.

Może nie wszystko wygląda w życiu tak różowo, jak to oświadczył p. min. Reinhardt, niemniej taktem jest, że rok ubiegły przyniósł poprawę gospodarstwu niemieckiemu, w czym jest wiele zasługi energicznego działania rządu w walce z kryzysem.

Generalny Komisarz Ziemi Świętej w Polsce organizuje w okresie Zielonych Świątek

**PIELGRZYMKĘ DO ZIEMI ŚWIĘTEJ**  
pod przewodnictwem J. Eks. Ks. Biskupa Adamińskiego  
w okresie 15 — 30 maja. Cena zł. 500  
Informacje, zapisy: P. B. P. „Francopol”, Warszawa, ul. Mazowiecka 5, tel. 205-73 i 286-30.

Wobec tego, że w tym roku wyjątkowo, przyczyniło się do zmniejszenia liczby kary dotarła ona na mocy amnestji.

Obaj skazani zostali za oszustwo i przewłaszczenie około 9000 zł. Trzeci oskarżony, członek Rady Nadzorczej, Stanisław Zimmerman, skazany został na 6 miesięcy więzienia, który to kary dotarła ona na zasadzie amnestji.

Ten nowy model, wymagający bardzo kosztownych nakładów, doprowadził do tego, iż jedno z zobowiązań towarzystwa w wysokości 500 milionów franków nie mogło zostać na ulitmo lutowo uregulowane. Kiedy stało się to wiadome, ustalono natychmiast na zebraniu gremjum bankowego w Banque de France plan sanacji finansowej tych zakładów, ale giełda odrzucała wszelkie wnioski kasy akcyj Citroena; w połowie lutego wynośli on jeszcze 425 fr., a po tych wiadomościach spadł szybko do 150 fr.

Jednocześnie zaczęto mówić, że w zakładach są wielkie załogoci w sprawie ubezpieczeń społecznych, a także załogoci podatkowe i t. p., co wskazywało na formułkę kryzysu i niewykonanie nowego burmistrza, dr. Michéjdy na uroczystościach i Jągej nocnym 13-lecia wypadków na Śląsku Cieszyńskim. Jest to już po J. K. C. i drugie pismo polskie, którym Czesi w bliźszym miesiącu odbierają debity.

(Wyrażać i ubolewać spowodu nieprzychylnych napaści

Wielki kurs pielegnariarstwa, żeby może pomagać przy ranach. W ten sposób go poznalam. Chwilami mam ochotę błogosławić wojnę. Bo pomysł tylko, żeby nie wojna, nie byłoby tego pielegnariarstwa, on nie byłby jeszcze lekarz wojenny, przydzielony do tego szpitala, ja bym nie chodziła tam na dyżury, no, i może nie spotkałabym się wcale.

I Krysiu, wyobraź sobie, jak się cudownie składa. Władek wytarzał się o przeniesienie do Lwowa. Jeżeli spełnią się Twoje plany, i przyjedziesz tam na uniwersytet, to będziemy się widywać, Władkowi dużo o Tobie opowiadałam. Jestem pewna, że będziecie w przyjazni, zobaczysz, że go polubisz.

Ja czuję się z nim inna, przemieniona, szczęśliwa. Wiedzieć, że się jest dla kogoś istotą wybraną ze wszystkich, że się jest dla niego radością, tęsknotą, upragnieniem, i wogóle, i wreszcie, mieć takiego człowieka, najbliższego na świecie, to jakby wieniec światła na wyższym stopniu szczęścia istnienia.

Chwilami przeraża mnie jedno: boję się, że kochoam go za dużo, że mi wszystko inne zanadto małe i odnawia się od niego, Pamietaż, jak nas gniewała i gorszyła piosenka, która śpiewała ta nieznośna Julia (wkońcu już po to tylko, żeby nas drażnić):

Graniami twojego świata  
Moich ramion dwoje...

A jednak coś jest, coś jest z tego, Krysiu... Gdy pomyśle, że cała Europa w ogniu i krwi, że odwracają się karty historii, że ludzie masami giną i cierpią, że ci ranni tacy biedni... a ja się czuję z nim i przy nim tak bezgranicznie szczęśliwa... Może to być, ale tak jest. Może to nie potrwa długo. Sama myślę chwilami, że za

ci niektórych pism polskich lub żydowskich na Czechosłowację (Zrapp. Red.).

**Elevator zbożowy w Gdyni**  
Budowa elevatora zbożowego w Gdyni zaplanowana była już przed trzema laty, ale wskutek pogorzenia się sytuacji w eksporcie zboża — budowy narazie zamieszano. Obecnie aparaty stały się znów aktualne. Na ostatniej konferencji gospodarzy w Gdyni zapowiedziano bliższe rozpoczęcie budowy.

Projektowany elevator będzie miał pojemność 20 — 25 tysięcy ton, a koszt jego budowy ma wynieść około 4 milionów złotych. Wziewiony on będzie przy nabrzeżu porterskim, obok chłodni portowej. Będzie on przysyłowany netykto do przechowywania i grupowania zboża w wielkich partjach eksportowych, ale również i do oczyszczania ziarna ostatecznym podniesienia jego standardu.

**Zakaz rejestracji fikcyjnych banków**  
Wydział rejestracji handlowych Sądów Okręgowych otrzymał zalecenie w sprawie kontroli nad przedsiębiorstwami, które przewidują w swych statutach wykonywanie czynności bankowych. Firmy takie muszą bezwzględnie przedstawiać zezwolenie Ministerstwa Skarbu, w przeciwnym bowiem razie nie będą wykazane do rejestru. Nadopuszczalne jest również bezpodstawnie używanie przez firmę słowa „bank”, co stanowiło się polem liczyliwych nadytć na szkodę wierzycieli.

(G. d. n.).

## OSTATNIE DNI TANIEJ SPRZEDAŻY

### ARCYDZIEŁ MALARSTWA

w Towarzystwie Wydawniczym w Warszawie, Mazowiecka 12 (WYDAWNICTWA J. MORTKOWICZA)

zamiasz zł. 30. — tylko zł. 10. —

kosztuje komplet złożony z 10 barwnych reprodukcji w formacie 18 x 25 cm. w doskonałym wykonaniu 20 różnych kompletów po 10 reprodukcji. Malarstwo klasyczne włoskie, hiszpańskie, flamandzkie, niemieckie. Malarstwo angielskie i francuskie 18 i 19 wieku, Malarstwo współczesne obce i polskie.

Wybór reprodukcji do każdego kompletu dokonany został ze znawstwem artystycznym i z myślą, aby każdy nabywca otrzymał urozmaiconą pełnowartościową kolekcję.

Każda plansza nalepiona na karton, oprazona objaśniającym napisem może zarówno być przechowywana w tece, jak oprawiona i zawieszona na ścianie.

Na żądanie szczegółowej prospekt z wykazem wszystkich reprodukcji i planszą okazową za zł. 1. —

Wybór i zamiana poszczególnych plansz z kompletów uwzględniana będzie według możliwości.

**Kupon do wycięcia**  
**DO TOWARZYSTWA WYDAWNICZYM W WARSZAWIE (J. MORTKOWICZA), MAZOWIECKA 12.**  
Zamawiam Arcydzieła Malarstwa w kompletach po 10 plansz...  
Należność w sumie zł. .... przesyłuję czekiem PKO na konto 18645. Proszę pobrać za zaliczeniem pocztowym.  
Imię i nazwisko \_\_\_\_\_  
Dokładny adres \_\_\_\_\_  
Przy przesyłce za zaliczeniem pocztowym dołączym koszty portu zł. 1.30. Przy wpłacie 250% należności czekiem PKO przesyłka 50 groszy.  
Kupon wyciąć i przesłać w niezależnej kopercie zaopatrzonej znacznikiem 5 gr.

## Wielka inflacja kredytowa w Stanach Zjednoczonych

W celu poparcia poprawy konjunktury Jones złożył Senatowi amerykańskiemu projekt ustawy upoważniającej Rekonstrukcyjną Finance Corporation do udzielania kredytów przedsiębiorstwom handlowym i przemysłowym na okres do lat sześć. R. F. C. będzie również upoważniona do brania udziału lub gwarantowania do wysokości 75 proc. kredytów bankowych na cele przemysłowe i handlowe. R.F.C. będzie miała wrzścić prawo udzielania ekspozycji kredytów bezopiecznych lub też za poręczeń państwowych banków ekspozycyjnych. Będzie to miało na celu poparcie handlu zagranicznego.

## Reakcja Czechów na niestosowne wystąpienia

CIESZYŃ, 17. 3. (PAT). — Władze czeskie odebrały debity pocztowy czasopiśmie polskiemu „Nowiny Śląskie”, wychodzącemu w Ulczynie. Powodem tego zarządzenia było zamieszczenie w ostatnim numerze pisma przemówienia nowego burmistrza, dr. Michéjdy na uroczystościach i Jągej nocnym 13-lecia wypadków na Śląsku Cieszyńskim. Jest to już po J. K. C. i drugie pismo polskie, którym Czesi w bliźszym miesiącu odbierają debity.

(Wyrażać i ubolewać spowodu nieprzychylnych napaści

długo tak być szczęśliwym nie można. Ale jakkolwiek trwały było, to warto, to chyba starczy na życie. Oto widzę, że się te mna stała, i jaka teraz jestem. Czuje się mocno i chyba niedługo dowiedziemia.

P. S. Chciałabym, Krysiu, żebyś także zakochała się i weszła zamąż jaknajprędzej!

Ze ścisłymi brwiami czytała Krysiu, nie odrywając się od początku do końca. Przeczytawszy poscriptum, odruchowo zmieniła list w garści i rzuciła na stół. Potem szybko zaczęła chodzić po pokoju.

Coś to za dzień! naprzód Lipowski, potem Janka. Wyżnania te poruszyły i ożywiły w niej cały świat uczuć i myśli jej własnych, odsuwanych wciąż i tłumionych. Napór był tak potężny, że wszystkie realne zdarzenia dnia, włącznie z listem Janki i jej przycięciami, na chwilę znikły z jej świadomości, i jako jedyna rzeczywistość pozostał tylko on i pozostała jej rwąca się ku niemu tęsknota.

Wiedziała, że on żyje. Jąkoś niedługo po oswojeniu Lwowa przysłała do Borku kartka z podziwieniami i z podaną pocztą polową. I nie więcej.

Także jest od niej daleko! I jak długo już jest tak daleko! Straszne są te dwie między ludźmi przepaści: i jeszcze trzecia może najgłębsza i najbardziej ponura: przepaść milczenia.

Spłotła ręce i zaczęła do bólu. Tak czy inaczej musy się z nim skomunikować, porozumieć się, wyznać wszystko w nim i w sobie. Postanowiła: gdy tylko będzie miała adres lwowski, napisze do niego.

## Żuder Bebe Siofmana-Skarb dziecka i matki

Irena Pannenkowa

# Więzy

Powieść

Teraz, gdy zniknął już za drzewami, rozjeżdża się wokoło, jak złudzona ze snu. — To dzwaczka! w tem samym miejscu...

Odczytał się zmył numeru: — Muszę się chyba strzec tej ławki — pomyślała.

Wróciwszy do swego pokoju, znalazła na stoliku list, który przyszedł populudnością pocztą.

Był z Wiednia od Janki. Przebłysła tam od początku wojny. Po oswojeniu Lwowa przysłała od niej tylko kartka z prośbą o wiadomości i z tajemniczo brzmiącą zapowiedzią dłuższego listu.

Nicciერივე rozzerwała kopertę, i uwaga jej została natychmiast przyciąta:

„Wielka nowina! — czytała. — Zakochałam się, Krysiu, ale światu przepadałam. Dopiero teraz ci o tem dobieć mogę, bo ten wasz Borek był odcyca, a na pierwszej kartce pisać nie chciałam, nie wiedząc, co się z Tobą dzieje.

Za tydzień nasz sibi. Mój parzecznicy, Władysław Kariski, jest chirurgiem w szpitalu, gdzie ja też mam dyżury. Bo, jak wiesz, studiuję medycynę. Spowodu wojny my, medycy z pierwszego roku, przesiłaliśmy wszyscy

44) krótki kurs pielęgniarstwa, żeby może pomagać przy ranach. W ten sposób go poznalam. Chwilami mam ochotę błogosławić wojnę. Bo pomysł tylko, żeby nie wojna, nie byłoby tego pielęgniarstwa, on nie byłby jeszcze lekarz wojenny, przydzielony do tego szpitala, ja bym nie chodziła tam na dyżury, no, i może nie spotkałabym się wcale.

I Krysiu, wyobraź sobie, jak się cudownie składa. Władek wytarzał się o przeniesienie do Lwowa. Jeżeli spełnią się Twoje plany, i przyjedziesz tam na uniwersytet, to będziemy się widywać, Władkowi dużo o Tobie opowiadałam. Jestem pewna, że będziecie w przyjazni, zobaczysz, że go polubisz.

Ja czuję się z nim inna, przemieniona, szczęśliwa. Wiedzieć, że się jest dla kogoś istotą wybraną ze wszystkich, że się jest dla niego radością, tęsknotą, upragnieniem, i wogóle, i wreszcie, mieć takiego człowieka, najbliższego na świecie, to jakby wieniec światła na wyższym stopniu szczęścia istnienia.

Chwilami przeraża mnie jedno: boję się, że kochoam go za dużo, że mi wszystko inne zanadto małe i odnawia się od niego, Pamietaż, jak nas gniewała i gorszyła piosenka, która śpiewała ta nieznośna Julia (wkońcu już po to tylko, żeby nas drażnić):

Graniami twojego świata  
Moich ramion dwoje...

A jednak coś jest, coś jest z tego, Krysiu... Gdy pomyśle, że cała Europa w ogniu i krwi, że odwracają się karty historii, że ludzie masami giną i cierpią, że ci ranni tacy biedni... a ja się czuję z nim i przy nim tak bezgranicznie szczęśliwa... Może to być, ale tak jest. Może to nie potrwa długo. Sama myślę chwilami, że za

18.III.1934

### Niepowodzenie które nie jest groźne

Nie jako przegląd ostatniego miesiąca sprawy rozbrojenia, trwającej w Genewie już dwa lata z okładem, była rozprawa, a 14-go b. m. w Izbie Gmin. Lord tajnej Pieczęci p. Anthony Eden zdawał sprawę ze swej podróży do Paryża, Berlina, Rzymu, podjętej między 16-ym ub. m. i 1-ym b. m. Obszerne rozprawę po tem sprawozdaniu zamknęły oświadczenia ministra spr. zagr. sir Johna Simona.

P. Eden, nawołując dobitnie, by nie rozpaczkać i nie zaniechać myśli o umowie rozbrojenowej, stwierdził jednak, że 1. nieufne stanowisko Francji jest bardzo zrozumiałe, 2. objawy takie, jak np. ostatnio mowa p. Goeringa, świadczą o upełnieniu bardzo zbrojnym Niemiec.

Niezrównany p. Winston Churchill, który już w podliczeniu laby Gmin Sęgo b. m. twierdził, że misja p. Edena zawiodła (failed), oświadczył, iż po sprawozdaniu poprawia to na stwierdzenie, że się nie powiodła (had not succeeded) warów ogólnej wesołości.

I nieublaganie dodał: — Przypuszczając nawet, że misję wielce szanownego gentlemana miłoby się ocenić jako niewieleznaną powodzeniem, nie jestem pewny, czy wyzylibyśmy na tem szerzej, niż gdyby się powiodła.

De czego bowiem, pyta p. Churchill, doszło się do tychczas cała robota rozbrojenowa? — Rozbrojenia nie dostaliśmy. A mamy tylko ponowne zbrojenie się Niemiec. Oto dźwięk-potwora rek, trzodzone z całego tego ogromnego truda.

Jedyną pociechę widzi p. Churchill w tem, że Francja nie pozwala zmniejszyć swej sily o broń, oraz radii, by Anglia ją nasładowała.

Sir John Simon przyjął dwie wytyczne: 1. bronić i wzmacniać Ligę Narodów, 2. dojsz do umowy rozbrojenowej.

„Ale dzisiaj hasła te zawisają już w powietrzu trzodziej.“  
Stanisław Stronki.

### Spadek po bandycie Zielińskim

Wielką sensacją wywołała wiadomość, iż po słynnym okradku, Wiktorze Zielińskim, zatrzymanym w roku 1927 przez polską, otwarto pieczętnicę spadokowej. Okazało się bowiem, iż postrach przelimita i aklow Warszawy pogostawił w spadku domek na Woli.

Przez silię czuj spadek był wakuje, gdyż nie można było natrafic prawych spadkobierców zabitego bandyty. Obecnie, jak dowiadujemy się, do spadku zgłosił się dalszy krewny Zielińskiego, p.

### Niestuszne oskarżenie znanego przemysłowca

Przed paroma dniami w Okręgowym Sądzie Wojskowym w Włocławku toczyła się sprawa kapitana 14 p. P. Zawarczyńskiego, oskarżonego o nieśluszenie znanego przemysłowca na terenie Kujaw, Alfreda Pahl.

W toku sprawy honorowej, jaka wynika między obu przeciwnikami, kpt. Zawarczyński zakwestionował honorowość przemysłowca, mówiąc, iż odgrywał on dwuznaczną rolę w czasie okupacji niemieckiej i występował jako konfident na służbie Rzeszy, szkodził w ten sposób sprawie polskiej. P. Pahl, działacz z czasówaborczych, uczestnik tajnych organizacyj niepodległościowych na

### Tajemnicze „zamiany“ skonfiskowanych narkotyków

Ostatnio zdarzył się przypadek, że zajęte w toku śledztwa władz sądowych środki odurzające, jak kokaina i morfinium przechowywane w postaci dowodów rzeczowych przez sądy, okazywały się w następstwie przy badaniu przez biegłych farmaceutów nieszkodliwymi i bezwartościowymi produktami np. cukrem lub mączką zół.

# Cesarzowa i książę

## Starhemberg zetaczy się hitlerowcom

**Dzieje ostatniego cesarza**  
Cesarzowa Zyta w r. 1911 wysłała za austriackiego arcyksięcia Karola, który wówczas nie miał żadnych aspiracji do czegoś wyższego, niż to czem był, do testy arcyksięcia, jednym z tych, którzy dekorowali dwór w Schönbrunnie. Ale zamach sarajewski w 1914 roku spowodował, że Karol stał się następcą tronu a śmierć Franciszka Józefa wyniosła go na tron austriacki.

W dwa lata później Karol został wygnany przez rewolucję wszystkich narodów cesarstwa. Wyprawa do Szwajcarii, starał się przygotowywać swój podstęp przynajmniej na tron węgierski, gdyż na co innego naraziłby się nie mógł. W roku 1921 dwa razy próbował urzeczywistnić swe plany. Po raz pierwszy miało miejsce w marcu, kiedy niespodziewanie zjawił się na Węgrzech. Horthy wówczas musiał przekonywać o nieodroczności jego planów i ostatecznie udało mu się nakłonić go do powrotu do Szwajcarii.

Dnia 21 listopada 1921 zjawił się ponownie na Węgrzech, tym razem z żoną. Przyleciał samolotem, do garnizonu w zachodnich Węgrzech, którego oficerowie byli mu wierni. Z oddziałami tego garnizonu ciągnął potem na Budapeszt. Przed Budapesztem przeciwstawili mu się jednak nieoczekiwane wojska budapeszteńskie. Stoczono krótką bitwę, w wyniku której Karol i Zyta dostali się do niewoli. Wyprawa skończyła się interwencją maizonów w klasztorze nad Jeziorem Blotnem, a następnie Karola i Zytę załadowano na angielski statek na Dunaju i internowano na Maderze, gdzie Karol dnia 1 kwietnia 1922 r. zmarł. Wdowie z tej daty pozwolono powrócić na kontynent europejski. Rodzina osiedliła się najpierw w Hiszpanji a potem w Belgii.

**Plany Zyt**  
Najstarszy syn, Otto, jest już pociotni i studjuje na uniwersytecie w Belgii. Dla tego właśnie syna, którego legitymizacji, t. j. zwolnienia dynastji habsburskiej uważa za następę tronu. Zyta uprawia politykę.

Dopiero obecnie, kiedy w Austrii rząd Doffbusa zaprowadził dyktaturę i kiedy przywrócono stare prawa słaacheckie i przywileje legitymizacji węgierskim i austriackim, również Zyte zdaje się mieć w planach nadziej sprzągającej moment.

**Ku czci poległych**  
W tych dniach odbyła się w Wiedniu żałobna uroczystość ku uczczeniu poległych w walkach rewolucyjnych członków Heimsschutzu. W uroczystości wzięli

udział członkowie rządu związkowego, rządowy komisarz miasta Wiednia, Schmitz i in. Po zaproszeniu przemówienia wicekanclerza Freya, który pod koniec zaznaczył, że pomimo wszelkich trudności Austria nie spocznie aż jej standardy powojną nad całą Europą, przemawiał przywódcą Heimsschutzu Starhemberg, który m. in. duzo słoł poświęcić misji nowej Austrii w Europie oraz ludziom z obozu marksistowskiego.

### Starhemberg - pacyfikator

Jego koleday z tamtego świata będą go rozumieć, jeżeli powie, że trzeba czuć również tych rodaków, którzy walczą przeciwko nim. Kto niedawno podniósł rolę przeciwko rządowi nie powinien być uważany za nieprzyjaciela. Starhemberg nie bierze sobie w swych szeregach rezerwistów, ale chce podać rękę uświadomionemu

robotnikowi w dziele budowania nowej przyszości ojczyzny. Temu zadaniu Heimsschutz chce poświęcić się przede wszystkim aby wcieleć w sposób przekonliwy i rytyczny duchowych przeciwników.

Uderzającym było, że w przemówieniach tych Starhemberg wystrzegł się słów „faszizm“, „faszyzowski“ i t. d., których dawnie używał. Natomiast tem wyraźniej podkreślał niemieckość Austrii. To, co wykonywał oddział bojowe Heimsschutz, jest czem innym w Niemczech, przyczem Austriacy uświadomiali sobie swe zadanie i czują się powołani do spełnienia misji na niemieckich kręszach wschodnich. A w spełnieniu tych zadań nikt nie może, nawet w Niemczech, przeszkadzać. Austriacy bezwzględnie stoją na wniei tyle w swych przemówieniach używał. Natomiast tem wyraźniej podkreślał niemieckość Austrii. To, co wykonywał oddział bojowe Heimsschutz, jest czem innym w Niemczech, przyczem Austriacy uświadomiali sobie swe zadanie i czują się powołani do spełnienia misji na niemieckich kręszach wschodnich. A w spełnieniu tych zadań nikt nie może, nawet w Niemczech, przeszkadzać. Austriacy bezwzględnie stoją na wniei tyle w swych przemówieniach używał.

dlatego Austriacy pragną niezależnej, wolnej Austrii.

### A jednak Austro-Węgry

Następnie Starhemberg apelował do młodzieży austriackiej, aby uświadomiła sobie, że w ramach „austriackości“ zabezpieczone są jej interesy w najszerszym miere. Nie trzeba konstruować nowych sztucznych ideałów, ale trzeba przypomnieć sobie misję Austrii, która znalazła swój wyraz w monarchji austro-węgierskiej i ideał cesarkiej. W sensie tych ideałów pracować się będzie w przyszości. Starhemberg oświadczył też, że w walce domowej nie może być mowy o zwycięstwach i zwyciężonych, a zwycięzcom jest, że nie mówili o powstaniu i bunie a w spko używał określenia „wojna domowa“. Zwycięstwo nastąpi dopiero w chwili, kiedy wroowie wzorzą się wróca do wspólnej idei.

*Książeczka oszczędnościowa P.K.O. — to twoje jutro spokojne i jasne.*

## Pojednawcza odpowiedź Niemiec

BERLIN, 17. 3. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne publikuje tekst memorandum, niepubliki, doręczonego 13 marca ambasadorowi Francisowi Poncetti w odpowiedzi na aide-memoire francuskie z dnia 14 lutego. Odpowiedź niemiecka, otrzyma-

na w tonie pojednawczym, składająca się z wstępu oraz 4-ech punktów, zawierających wyjaśnienia „rodniczych poglądów“, która — zdaniem rządu Rzeszy — polega jedynie na nieporozumieniach. Te stanowisko rządu Rzeszy podkreśla memorandum na wstępie i

stwierdzając istnienie rozbieżności w głównych punktach, przynajmniej, iż rząd francuski pragnie kontynuować wymianę zdań z rżdem niemieckim.

Początkowo rząd Rzeszy zamierzał nie odpowiadać na notę francuską, chcąc odczekać wyników podróży Edena. Widząc jednak, że wywoły rządu francuskiego w różnych punktach wynikały z nieporozumień, co do poprzednich oświadczeń niemieckich, rząd Rzeszy uważa za konieczne udzielić ze swej strony potrzebnych wyjaśnień.

Punkt 1. Memorandum rządu Rzeszy podaje interpretację niemiecką paktów o nieagresji oraz paktu locarnieńskiego. Znaczenie paktów o nieagresji wynika z międzynarodowej praktyki i ustalonych lat, a deklaracja polsko-niemiecka z 26 stycznia b. r. jest zupełnie jasnym przykładem. Je Niemcy gotowe są w swoich zobowiązaniach nieostawiania w żadnym wypadku sily, posunąć się do najdalej idących granic.

Ogólnie do paktu locarnieńskiego, Niemcy nie myślały osłabić jego znaczenia przez zawarcie paktów o nieagresji i nigdy nie kwestyowały ważności tego układu. Wskazując w swoim czasie na ewentualną konieczność przystosowania paktu locarnieńskiego do przyszłej formy współpracy międzynarodowej, rząd niemiecki miał na myśli tylko modyfikacje prawno-techniczne, w żadnym razie jednak nie myślał o zmianach politycznej treści układu. „W związku z tem chciałby rząd Rzeszy zwrócić uwagę, że po uregulowaniu problemu rozbrojenia nadejdzie chwila odpowiedzialności rozważania z innymi mocarstwami kwestji przysługującej ustosunkowania się do Ligi Narodów.“

2. Rząd Rzeszy polemizuje z zarzutem aide-memoire francuskiego, iż Niemcy uważają za niemożliwe osiągnięcie prawdziwego rozbrojenia. Niemcy — podkreśla memorandum — oświadczyły tylko, że wobec nierozbrajania się mocarstw wysoko uzbrojonych, nie powstała sytuacja, odpowiadająca duchowi deklaracji nieuczestów o równoprawieniu Niemiec z 11 grudnia 1922 r. Obecnie chodzi nie tylko o stopień uzbrojenia, ale raczej o porozumienie się w konwencji co do faktycznych skutków, wynikających z obecnego stanu rzeczy.

3. Różnica w sprawie kontroli, występująca w stanowisku rządu francuskiego, polega, zdaniem memorandum, na nieporozumieniu. Rząd niemiecki zgodził się bowiem na kontrolę międzynarodową, wchodzącą jednak w życie równocześnie z zawarciem konwencji, ustalającej przyszły stan zbrojeń poszczególnych krajów. Chodziłoby jeszcze jednako o omówienie szczegółów technicz-

nych kontroli, co jednak dalołoby się korzystać zalatwić w pomyślniejszym stadium rokowań. 4. Co do t. w. zorganizacji politycznych, rząd niemiecki wychodzi z założenia, że kontrola jest zbytuczna, gdyż sprawa ewentualnego ustalenia charakteru militarnego tych organizacyj zalatowana być musiał przed podpisaniem konwencji. Rząd niemiecki zdziwi się, aby związki państwowe nie posiadały broni, nie otrzymywały przeszkolenia wojskowego i nie pozostawały w żadnym stosunku organizacyjnym z sily zbrojna.

Pozatem — zapewnia rząd niemiecki — kontrola organizacji politycznych jest zbytuczna, gdyż Niemcy nie podpiszą żadnej konwencji, której lojalnego wykonania nie mogłoby zagwarantować.

W kwestji ustalenia efektywnych rządu Rzeszy uważa za konieczne, aby przy zastawianiu sily liczebnej armji, zaliczone zostały również wojska, stacjonowane w kolonjach zamorskich, które w każdej chwili użyte być mogą na kontynencie. Pozatem uwzględniono być powinny — zdaniem rządu niemieckiego — wywołone rezerwy. Co do zaopatrzenia przyszłej armji niemieckiej w broń defenywną, to rząd Rzeszy nie widzi w aide-memoire francuskim wyliczających argumentów, które uzasadniałyby dalsze odroczenia terminu tego zbrojenia.

Następnie memorandum niemieckie twierdzi, że projekty wlozki i angielski irrecyzywny się w znacznym stopniu do wyjaśnienia sytuacji oraz uławiania porozumienia między rżdem Rzeszy i Francji. Memorandum dochodzi do wniosku, że możliwe są dwa rozwiązania: „Można wybrać konwencję z krótkim okresem ważności, około 5 lat, poprzedzającą ograniczenia zbrojeń państw wysoko uzbrojonych na ich poziomie obecnym, albo też wprowadzić można do konwencji pewne zarządzenia rozbrojenowe w odniesieniu do wysoko uzbrojonych państw, dające jej wzamian dłuższy okres ważności.“

W obu wypadkach musiałoby stan zbrojeń niemieckich pozostać ten sam, gdyż i drugi typ konwencji nie zawierający zarządzeń, odpowiadających rzeczywistemu równoprawieniu Niemiec.

W zakończeniu memorandum niemieckie wskazuje, że zarówno Włochy i Anglia, jak i Francja, uznają za niemożliwe pozostawienie Niemcy w stanie uzbrojenia określonego Traktatem Wersalskim, a rząd Rzeszy na utrzymaniu niemieckiej konwencji, zgodnie się przyjął minimum uzbrojenia, jako wyraz zaangażowania bezpoleczństwa i konieczności obrony kraju w tym okresie.

### Zniesiesienie Urzędów Pośrednictwa Pracy w czasie od 21 do 30 b. m.

Rozporządzenie ministra Opieki Społecznej z dnia 17 marca państwowe urzędy pośrednictwa pracy w Warszawie, Poznaniu, Częstochowie, Siedlcach, Żyrardowie i Włocławku. Z dnia 19 marca zniesione będą urzędy pośrednictwa pracy: Warszawa, województwo, Bessie, Łódź, Sosnowiec, Łódź, Toruń.

Dnia 21 marca zniesione będą urzędy: Bielsko, Drohobycz, Piotrków, Bydgoszcz, dnia 23 marca urzędy: Lublin, Grodno, Stanisławów, Chranów, Kalisz, Tereź, dnia 27 marca urzędy: Radom, Wilno, Tarnopol, Kraków, Ostrow, Gdynia, dnia 28 marca urzędy: Kielce, Baranowice, Równe, Poznań, Biela, a dnia 30 marca urzędy: Luck, Gniezno, Nowy Sącz.

W ten sposób w ciągu marca zniesione będą wszystkie istniejące w kraju państwowe urzędy pośrednictwa pracy w liczbie 38.

Równocześnie ogłoszone zostanie rozporządzenie ministra Opieki Społecznej, przekazujące akcję pośrednictwa pracy zgrupom obywatelskim Funduszu Bezrobocia. W tym celu tworzone będą biura pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia. Liczne biura pośrednictwa pracy, ich siedziby i terytorjalny zakres działania, ustali zarząd główny Funduszu Bezrobocia. Rozporządzenie ministerjalne określa szczegółowo zakres działania i tryb urzędowania biur pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia.

### „Pomijając konwenanse od których nie można się uchylić...“

PARYŻ, 17.3. (PAT). Publicysta Bresse omawia w „Ere Nouvelle“ znaczenie zamierzonej przez min. Barthou podróży do Warszawy. Podróż francuskiego Ministra Spr. Zagranicznych — w Warszawie — odraczana spowodowała kryzys rządowy, następuje po długich wyczekiwaniach.

W dziedzinie międzynarodowej zaszło tymczasem wiele wydarzeń, o których wypada powiedzieć. Nie ulega wątpliwości, że pomi-

ając już kwestję konwenansów, od których nie można się uchylić, wizyta francuskiego Ministra Spr. Zagr. stanowi w życiu międzynarodowym wydarzenie, które będzie ocenione zarówno przez społeczeństwa, jak i przez zainteresowane rżdy.

Rezultaty tego mogą być jak najbardziej pozytywne. Tegoż zdania jest min. Barthou i inni członkowie gabinetu. Barthou jest dawnym przyjacielem sprawy zbliżenia francusko - polskiego.

### Premia 40.000 dolarów przesła na własność Skarbu

Urząd Długów Państwowych, do którego należy kontrola wyplaw wyrażonych premijami dolarowymi, przejął ostatnio na własność Skarbu Państwa szereg wyrażonych dolarowo spowodu nastąpienia 5-ego letniego ustawowego przedawnienia. Na własność państwa przesła m. in. wielka premia 40.000 dol., wylosowana w 1929 r.

Premia ta, według obliczeń weryj, stanowić miała własność służącej, zmarłej w szpitalu w Lublinie. Pretensje do niej zgłosiło blisko 20 osób, wszystkie jednak zgłoszenia okazały się bezpodatnymi, nikt z pretendujących do wygranej nie mógł bowiem udowodnić faktu własności obciążaj-

### Podwyższyć czy zniżyć Zasiłki dla inwalidów

WASZYNGTON 17.3. (PAT). Izba Reprezentantów większością głosów i głosu postanowiła zredukować zaporony b. żołnierom, niezdolnym do pracy. Senat ogólną sumę tych zaproszeń podniósł o 90 milionów na 118 milionów dolarów. Wobec rozbieżności zdań pomiędzy obu Izbami, ma być wyłoniona specjalna komisja dla załatwienia sporu.

**BARANKI**  
cukrowe i czekoladowe

**JAJKA**  
czekoladowe od najskromniejszych do wyśmienitych, napojonych czekoladkami.

**SWIECENKI**  
z najlepszej czekolady i marmelady na sztuki i na stołkach.

**TORCIKI**  
pralnicowe orzechowe i amarantowa

**CZEKOLADĘ**  
w proszku i w bloku do marurków,

**MAZURKI**  
w pieciu odmianach,  
oraz maso migdalowa i orzechowa do marurków i ciast

poleca

**E. WEDEL**

# Zagadka kryminalna

## Kto utopił wiejskiego lichwiarza?

Ciekawą sprawę rozpoznawał Sąd Apelacyjny, przed którym stanął Marcin Jasiński, mieszkaniec wsi Bielska Wola, powiatu piotrkowskiego, oraz 20-letnia Czesława Wołoszyńska i 40-letnia Rozalia Norberciak.

Według aktu oskarżenia, Jasiński przy pomocy swych kochołank, Wołoszyńskiej i Norberciak, miał zamordować lichwiarza wiejskiego, Adama Kozera. Tło sprawy było następujące.

Jasiński, który pożyczyl od Kozery 130 zł, nie zwracał mu pieniędzy, wskutek czego lichwiarz naciągał go często, domagając się zapłaty. W ten sposób powstała między nimi napięta stosunki, które doszły do punktu kulminacyjnego od czasu, gdy Kozera rzucił rozmaite oszczerstwa i in-

synuacje pod adresem kochołank Jasińskiego.

W lipcu 1932 r. Kozera znaleziono utopionego w sadzawce w pobliżu wsi Karolinów. Trup był bez ubrania tak, że, sądząc po porażeniu, należało przypuszczać, iż lichwiarz, kąpiąc się, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Zarządco dochodzenie, przyczem znaleźli się świadkowie, którzy stwierdzili, iż w dniu zniknięcia Kozery, udat on się do Jasińskiego, od którego miał otrzymać pieniądze.

**POKOJE**  
czyste i ciepłe  
z wodą bieżącą  
blisko nowego dworca  
centralnego  
w Warszawie, Chmielna 31  
poleca  
**ZARZĄD HOTELU ROYAL**  
Znajdźcie kart robotowych

Widziano również rzekomo, jak Jasiński przy pomocy Wołoszyńskiej i Norberciak zarzucił na głowę lichwiarza jakiś worek, po czym we trójce wciągnęli Kozera do sadzawki. Zeznania te zostały świadkiem Jakubczyk, który, jak się później okazało, miał zatargi z Jasińskim na tle sporów sąsiedzkich. W ten sposób powstała hipoteza, iż Kozera został doprowadzony do stanu nieprzytomnego przez zarzucenie mu worka na głowę, po czym opuszczonego po rozbraniu wrzucono do sadzawki, pozostając nieszczęśliwym wypadkiem.

Na tych właśnie przesłankach parł swój wyrok sędziowski Sąd Okręgowy w Piotrkowie, który uznał winę wszystkich oskarżonych za udowodnioną, skazując Jasińskiego na 15 lat ciężkiego więzienia, obce zaś jego pomocnicy po 10 lat ciężkiego więzienia.

W Sądzie Apelacyjnym skazani stwierdzili, że z tajemniczą śmiercią Kozery nie mają nic wspólnego i że Jakubczyk oskarżył ich z pobudek osobistych. Sąd drugiej instancji, rozpatrując szczegółowo wszystkie okoliczności skargi apelacyjnej, stanął na stanowisku, iż wina oskarżonych nie została udowodniona i z tych względów wyrok ten uchylił, ufnie winiając Jasińskiego, Wołoszyńską i Norberciak.

# PUDRY ROŚLINNE CHERYS

GWARANTUJĄ MŁODĄ I ŚWIEŻĄ CERĘ

## Chciał pomścić śmierć brata

### Nocne najście na szpital Dz. Jezus

Wczoraj po północy, w szpitalu Dz. Jezus wynikło zajście, którego przebieg — według raportu policyjnego — był następujący.

Do pawilonu III-a, na korytarzu oddziału III-a (dla mężczyzn), dostał się nieznany, podchmielony mężczyzna, który rucił się na siostrę miłośniczkę, Aleksandrę, schwył ją za rękę i zaczął wykręcać. Pełniący wówczas służbę posługacz, Władysław Ganc, pospieszył na pomoc i napastnika odepchnął. Wtedy ten rzucił się na posługacza i w czasie szamotanicy się porwał na nim fartuch służbowy. Następnie awanturnik pragnąc wejść na salę III-a wybił szybę w drzwiach, gdyż siostra Aleksandra przytrzymała go, a sędzi napastnika nie wpuścić na salę.

W czasie całej awantury, na pastnik obrażał siostrę i posługacza.

## Zabity przez pociąg

16-letni Mieczysław Tadeusz Samulak (Wyszogrodzka 21), syn emeryta P. K. P. uczeń szkoły powołaniej, ponimo, że dostawał od ojca pieniądze na kolejkę Jabłonna - Karzew, spiesząc do szkoły, uciekł się pociągu, a użyczywszy konduktora, zeskoczył.

Ślók był niefortunny, gdyż Samulak dostał się pod koła wagonu, ponosząc śmierć na miejscu. Zwłoki przewieziono do prokurtorjum.

gacza obelżyłymi wyzwikami. Wskutek krzyku pobudził się nie który chory. Jeden z nich, Józef Zajac, przybiegł na pomoc, wtedy przy pomocy posługacza i awanturników wzięto go za nogi. Wezwany telefonicznie policjant odpowiedział sprawę koniecznego zajścia do 11-go komis. Tam podał się on za Juliana Kornusa

(Czarniakowska 110). Po wytrzeźwieniu, zeznał on, iż przed trzema miesiącami w tymże szpitalu i w tym pawilonie zmarł jego brat. Obecnie postanowił zmścić się za śmierć brata, do której rzekomo przyczynili się wspomniana siostra i lekarz ordynator. Policja sporządziła protokół, kierując go do sądu.

## Przed sensoryjnym procesem O wyrafinowane trucicielstwo

Warszawski urząd prokuratorski doręczył w ub. tygodniu akt oskarżenia w sensoryjnym sprawie o niezwykle wyrafinowane trucicielstwo, dokonane przez fryzjera stołecznego Tadeusza Błędowskiego. Jak wiadomo, zmasakrował się od kilku miesięcy w więzieniu na „Pawliku” Błędowski, oskarżony został o otrucie swej żony przez dostępną pocztą

nek zatrutą bombą czekoladową. Emba ta, jak wykazała ekspertyza za chemikami, nadana była arsenikiem.

Zona fryzjera mimo zabiegów lekarskich, zmarła w strasznych męczarniach. Morderca nie znalazł się do winy. Proces truciciela, analizując się na wakacjach Sądu Okręgowego w połowie miesiąca kwietnia.

## Zabiegi PePeGe

### O umorzenie zaległości podatkowych

Jeden z największych zakładów przemysłowych w kraju znajdujący się pod nadzorem sądownym, fabryki Pe-Pe-Go w Grudziądzu wystąpiła do Ministerstwa Skarbu o częściowe umorzenie zaległości podatkowych. Zabieg ten pozostają w związku z prowadzonymi pertraktacjami o zawarcie układu z wierzycielami i

urządzenie nadzoru sądownego. Dłgi podatkowe Pe-Pe-Go sięgają cyfry 3.100.000 zł. Fabryka proponuje ich pokrycie częściowe w wysokości 1 i pół miliona zł. płatnych ratami w ciągu 10-ciu lat.

Decyzja centralnych władz skarbowych w tej sprawie zapadnie w najbliższych dniach.

## Śladami ojczyzny

### Adw. Łypacewicz zabraną w oszustwa

Arestowany w dniu wczorajszym adw. St. Łypacewicz prawdopodobnie pod naciskiem ojczyzny swego, znanego arysty Michałowskiemu, udat się w oskarżenie kombinacji poszukiwania cieków bez pokrycia wraz z Fitasem i Włodarczykiem.

Łypacewicz był w spłucnie nad „Italją”, dobrze znanej władzom bezpieczeństwa. Włodarczykowi prowadził tam dom schadzek. Wezwano mężczyzn z Nowego Świata przy pomocy dwóch „sublokatorów”. Pożentem Włodarczykowi zamieszana była w afere kabinowa i kilkakrotnie w adreze bezpieczeństwa ujawnił w pokoju na Nowym Świecie sprządanie narkotyku. Urządzano tam kłótnie i przyjęcia, na których był Michałowski z żoną oraz posibi, Stanisław Łypacewicz. Wzywali ich też wspólnie w niekiedy kawiarniach i nawet zrozumieli do ogólnego, gdyż Michałowski miał już u-

staloną opinię oszust na wielką skalę. Mniej więcej na początku lata ub. roku Michałowski „wypal” się lego cukiem bez pokrycia krasowaty wiede na rynek i w obawie przed władzami, Michałowski wolał dla pewności zbiec. Słalo się to wkrótce po głonej afere z operetką, która rzekomo oszustnowany Michałowski miał zabić i w tym celu wyłudził od kilku finansistów znaczne kwoty pieniędzy.

Ucieczka Michałowskiego została w porę odremontowana i osadzono go w areszcie, natomiast fona jego aliantówiada ucieczką przy ul. Mokotowskiej i wyjechała z Warszawy. W ciągu kilku miesięcy zgłaszało się do tego mieszkanka wiele osób poszukiwanych, które były w posiadaniu bezwartościowych cieków, wystawionych przez Michałowskiego.

## Kronika Kaliska

### PRZYDZIAŁ OBRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH

Na ostatnim posiedzeniu zarządu T-wa oształtem działkowców w Kaliszu postanowiono w dniu 18 bm., o godz. 9.30 rano, przydzielić członkom T-wa wyznaczone działki wsiem przystąpienia już do prac wiosennych. Przysiadł nastąpi na miejscu (około nowych osiedleńców mieszkańskich).

### PODEBRUCAJĄ DEBIOI

Do starostwa grodzkiego w Wiołniu przybyła pewna kobieta z 3-letnią dziewczynką. Nie mogła powiedzieć załawnego interesu, kobieta owa opuściła gmach starostwa, porostawiając na korytarzu obretek. Dziecko po chwili zasnęło płasko, co spowodowało zainteresowanie się niemu urzędników. Tymczasem matka nie wracała. Okazało się, że kobieta ta jest mieszkanką w Olewku, pow. wielunskiego, i że dziecko porostawiała na pastwy losu, będąc sama bezrobotna i bez żadnych środków do życia. Dziecko oddawiono do sierotnicy w Wieluniu, zaś przewiezienie niedobrej matce wyteżono sprawę sądową.

### WYŁOWIENIE WZŁOK KOBIETY

Z rzeki Prosy w okolicy wsi Oleście Stary, gm. Chocz, wyłowiono zwłoki kobiety. Po rozpoznaniu okazało się, że są to zwłoki Heleny Szymczak, lat 34, mieszkanki wsi Sierstew, pow. Jarocin. Z przeprowadzonych dochodzeń wynika, że wymieniona dziewczyna na silny rozrost nerwowy. Szymczak wyszła z domu dnia 21 stycznia r.b. i prawdopodobnie popełniła samobójstwo, rzucając się do wody. WZWIĘTAJA SĄDU GRODZKIEGO

Podczas ostatniego swego pobytu w Kaliszu przez Sąd Apelacyjny

## Komentarz do Nowego Kodeksu Handlowego

Powstała niedawno spółdzielnia wydawnicza młodych prawników i ekonomistów rozwija się w szybkim tempie. Pierwsze wydawnictwo, przewidziane w planie Towarzystwa, znajduje się już w druku. Jest to „Komentarz do Nowego Kodeksu Handlowego” w opracowaniu Prof. Jana Namikiewicza. Wydawnictwo to, o objętości około 300 stron i 89, o prócz komentarzy do poszczególnych artykułów nowego kodeksu, oraz zwięzła, ale wyczerpująca, także odczytanie sądów niemieckich oraz powołany na odpowiednie artykuły kodeksów handlowych, obowiązujących dotąd na obszarze b. zaborów.

Ukazanie się Komentarza, którego wysokiej wartości naukowej i praktycznej dostateczną rejekcją jest samo nazwisko autora, będzie niewątpliwie powitanie z radością przez ogół polskich prawników, zarówno teoretyków, jak i praktyków, oraz przez przedstawicieli życia gospodarczego i studentów szkół wyższych. Bliższych informacji udzieli Dział prawniczy — ekonomicyzmu Towarzystwa przy Księgarni Rolniczej — Warszawa, Mazowiecka 10, tel. 5-03-29.

## Listy do Redakcji

Od zastępcy prawnego firmy „Karpalit” otrzymaliśmy list treści następującej:

Z polecenia firmy Karpalit S. A. we Lwowie upraszam uprzejmie o łaskawe umieszczenie w Swem cieżkim piśmie ogłoszenia o skutku, który się okazał w Nr-rze 68 z 10 b. m. pod tytułem „Nowe nadzycia żydowskie na szkole „Skarbu Państwa”.

Nieprawda jest, by w magazynie Karpalit stwierdzono brak około 95.000 talii kart do gry, które wedle notatki w ogłoszeniu wyznaczył, który się okazał w Nr-rze 68 z 10 b. m. pod tytułem „Nowe nadzycia żydowskie na szkole „Skarbu Państwa”. Nieprawda jest, by w magazynie Karpalit stwierdzono brak około 95.000 talii kart do gry, które wedle notatki w ogłoszeniu wyznaczył, który się okazał w Nr-rze 68 z 10 b. m. pod tytułem „Nowe nadzycia żydowskie na szkole „Skarbu Państwa”. Nieprawda jest, by w magazynie Karpalit stwierdzono brak około 95.000 talii kart do gry, które wedle notatki w ogłoszeniu wyznaczył, który się okazał w Nr-rze 68 z 10 b. m. pod tytułem „Nowe nadzycia żydowskie na szkole „Skarbu Państwa”.

(-) Dr. Józef Seher, adwokat

## Komunikaty teatrów

**ZBRODNIJA I KARA W TEATRZE POLSKIM**  
W Teatrze Polskim odbywają się przy z podziękowaniem zawiązków „Zbrodnia i Kara”. Potężne arcydzieło światowej literatury w dramatycznej i inscenizacji L. Schillera. Na wielkim zdziwieniu w życiu teatru.

**Opracowanie sceniczne** „Zbrodnia i Kara” stara się przedstawić w sposób w pełni odpowiedni — podkreślenie realizmu psychologicznego, oraz o wyuklepieniu po raz pierwszy teatru Dostojewskiego odzwierciedla: Damięcki — Raszkolnik, Junosza-Stepowski — Marmeladów, Solka — Fiedra, Andrzejewska — Sonia, Tatarakiewicz — Woskowska — Duna, Sulińska — Matka, Muncinglowa — Lechwiarka, Justian — Świdrigilow, Fabisiak — Ruzumichin i in.

Wszystcy piją WYTWORNE WÓDKI:  
**STAROWIE ŚLIWOWICE**  
WISNIAK NA MIODZIE  
Fabryki Konjaku i Likierów  
**Jerzego Jenknera**  
BIELSKO ŚLĄSK CIESZ.

## Sport

### Bokserzy zawodowi Remisują z Czechami

KATOWICE 17.3 (PAT). W Kró. Hucie rozegrany został między państwowy mecz bokserów zawodowych Polski i Czechosłowacji, zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 4-4. O godzinie 10 rano w ramach meczu cztery spotkania 10-rundowe i 1 spotkanie o mistrzostwo Polski 12-rundowe.

W poszczególnych wagać Kantor (Polska) zremisował z Ambrosen, Niesobik (P) wywalczył wynik nierozstrzygnięty z Ostrowskim (Cz), Wysocki (P) przegrał na punkty z Pokorskim (Cz), a Górny (P) pokonał zdecydowanie na punkty b. mistrza Europy, Harry Steina (Cz), kwalifikując się ten samem do dalszych walk o mistrzostwo Europy.

W meczu o mistrzostwo Polski zawodowców wagi koguciej Wrasidło wygrał na punkty z Kokotem.

### Z YZICA „SOKOLA”

W lokalu „Sokola” (wybrzeże Sankiej Kępy 26) odbyła się dnia o 9.30 rano szkół popis gimnastyczny na przyrządach. Udział zgłosiło blisko 80 zawodników z których wyróżnił się zespół dynamowego gniazda „Czwartaków”.

### NIEDZIELNE ZAWODY SPORTOWE

Program niedzielnych ważniejszych imprez sportowych jest następujący: Na boisku Łąki mecz piłkarski pomiędzy Pocztmierz P. W. a ligową Legią, Początek o 12-jej.

Na boisku Warszawianki o 11.30 mecz Warszawianka — AZS.

Na boisku Skry o 12-jej mecz Skra — Orkan.

Na boisku AZS o 12-jej dwa wiosenne węgry naprzeciw WÓZŁA na 5000 m. dla panów i na 1200 dla pan.

Na Dynasach o 10-jej doroczne wale zebranie Polskiego Związku Towarzystwa Kobaliskich.

W lokalu YMCA o godz. 10-jej wale zebranie Polskiego Związku Gier Sportowych.

W Dolinie Szczęśliwej o 17-jej uroczystości rozdania nagród bywariskim i film z drugich igrzysk słońskich.

### Motocyklizm

W POL. ZW. MOTOCYKLOWYM W tych dniach odbyło się doroczne wale zebranie Pol. Zw. Motocyklowego.

Wzrąno nowy zarząd, który konstytuował się, jak następuje: prezes — gen. dr. Stanisław Roupert, wiceprezsi: płk. Czurak i dyr. Sokolowski, sekretarz — kpt. Strużyński, skarbnik — S. Gajarski, kapitan sportowy — kpt. Jerzy Kulesza, kapitan turystyczny — inż. Koleski, członkowie: kpt. Krupiański, kpt. Kurletto, J. Docha, T. Chmielowski.

Komisja rewizyjna: W. Wojda, W. Kozłowski, E. Scherfer, H. Grabe, K. Bykowski.

Komisja dyscyplinarna: Olechnowicz, Rode, dr. Hryniewicz, por. Rybicki i J. Litterer.



## Gmach radiostacji berlińskiej gościł kongres kompozytorów

Z inicjatywy Ryszarda Straussa odbył się niedawno w Berlinie kongres kompozytorów. Z ramienia francuskiego zw. kompozytorów, którego przewodniczącym jest Paweł Lucas, wyjechał do Berlina, sekretarz związku, Bernard. Uczestnicy kongresu byli zaproszeni do nowej radiostacji. Jest to potężny gmach w nowoczesnym stylu, o szerszych oknach i węższych salach. Orkiestra posiadała radia, składające się z niebotycznej wagi. Jest to potężna metropolia w której znajduje się szereg stacji nadawczych: a więc — stacja Narodowa, stacja Berlińska, dwa stacje krótkofalowe, trzy sale koncertowe, z których każda może pomieścić około dwóch tysięcy słuchaczy i pięćdziesiąt wykonawców. Jest tutaj i laboratorium, kancelaria, laboratoria, biblioteka oraz studjów.

Salę koncertową odwiedzi się od świata szerokiemi podziemia. Sprzęt w studjach wykonuje ze specjalnej masy, która sprawia, iż rezonans nie wchodzi w grę w przepływanie, ale jest zawsze jednaki. Inżynierowie niemieccy doszli do wniosku, że należy budować sale w kształcie trapezu, gdyż równoległe ściany dają drżenia na akustykę.

Człowiekiem instrument z klasystawia pozwala na wydobywanie rozmaitych dźwięków. Potężne organy połączone są ze wszystkimi samymi zapoznanymi głościami. Dwie orkiestry grają przez cały dzień.

W przeciągu czterech minut transmisja danego koncertu, czy koncertu zostaje uwieczniona na wosku. Dzięki temu systemowi można chwycić w półmiejscu do zbiorów radiostacji. O matnio postanowiono nie przechowywać w archiwach płyt z produkcjami muzycznymi, aby umożliwić artystom częstsze angażowanie się do radia. Intendent Staffren twierdzi, że jest to obowiązek społecznym, gdyż radio nie powinno w żadnym wypadku powiększać bezrobocia artystów. Natomiast w archiwach berlińskiej radiostacji znajduje się tysiące płyt z zarejestrowanymi i okazji historycznych obchodów i ważniejszych wypadków. Jest tam również cenny zbiór szkiców, pianych specjalnie dla radia.

Defilując przedłamań drzwicze maszyny — opowiada Carol Bernard w „Comedii”. — Oto diabelska maszyna, która chwyciła na słowach trzydziestominutowe przemówienie, albo koncert. Oto maszyny zatławiające „na własną rękę” roboty statystyczne i skomplikowane buchaltery.

Wszystkie owe urządzenia można było wprowadzić w stacji berlińskiej, gdyż radio w Niemczech jest przedmiotem codziennego użytku. Pięć i pół miliona obywateli płaci po dwie marki miesięcznie za roczną posiadania radiodzielniarki. Skromniejsza opłata stanowi w sumie poważną pozycję i umożliwia kierownikom radia wprowadzanie coraz to nowszych urządzeń.

Pod względem muzycznym radiostacja berlińska znajduje się pod ścisłą kontrolą muzyków i prawników.

## Nie mówmy: hop...

### Nowy plan próbný konferencji genewskiej

Zwłazkierem bodei radiostacji długofalowych prowadzi nieuchronnie do konfliktów w eterze. Bownik w zakresie fal długich jest tak ograniczona ilość dobrych miejsc, że szliffienie długości fal, powodujące wzajemną interferencję, jest — niestety — nieuniknione. Można się udzielić uzyskać jakiś zadowalający stan rzeczy, gdyby porozumienie radiostacji było zadowalające. Byłoby to dobre wola wszystkich, karmie podporządkowanie się jednolitemu planowi dla odpowiednich wyników. Tymczasem — jak wykazała styczniowa zmiana fal — takie porozumienie już niby zawarte i utrwalone rozpuszcza się, gdy dochodzi do realizacji w praktyce.

Diatego z całym sceptycyzmem należy się odnosić do skuteczności zaleceń nowej konferencji Międzynarodowej Unii Radiofonijnej, której obrady w Genewie niedawno się zakończyły. Poprzeźnio wysuwany w odnawianiu został zastąpiony przez nowy plan próbný (to jest na „deuxième tentative” w Versuchsalten). Są to propozycje, które mają być przedłożone władzom państwowym krajów, w których radiostacje powinny zmienić falę. Przewiduje się okres próbný trwający tego planu do końca 1934 r. Jest to więc propozycja przewidziana.

Zagadnienia najbardziej interesujące Polskę w związku z interwencją Raszyna z Eiffel i Mińskiem, rozstrzyga się właściwie przez Międzynarodową Unię Radiofonijną, do której „Tour Eiffel” nie należy, a radiostacja sowiecka nie wysłała przedstawiciela na konferencję genewską. W sprawie Eiffel wypowiedział się francuski minister Poczty, Telegrafów i Telefonów, Mallarmé, który zapowiedział, że ślacja ta tymczasem zmniejszy może nadawczą moc 13 kw, a w ciągu kilku miesięcy wlozonych na przebieg na inną falę średniej długości. Ta zmiana fali uzależniona ma być od stanowi-

wego zdarzenia, a więc przedzwłazkierem przez Liba Muszyca, którego procesem jest Ryszard Strauss. Liba Muszyca działa w porozumieniu z Wydziałem Muzycznym Najwyższej, Liba Kultury, założony w połowie listopada.

Jako pewnego rodzaju komentarz można dodać, że w latną przystoj radiobudowniczym w Niemczech wysokość 0,90481.

## Wanda Piasecka w sobotę chopinowską

Jako odzwierciedlenie sobotniego koncertu poświęconego Chopinowi w dn. 21.III o g. 21.20 wystąpi znana i utalentowana wiewistka, Wanda Piasecka, której koncerty tak w kraju jak i zagranicą obchodziły żywe zainteresowanie zarówno sfer fachowych, jak i bywałoby ich koncertowiczów. Z programu podkręśli należy Balladę As-dur oraz Polonez E-moll.

### Radiobonenci w lutym

W ciągu lutego b. r. liczba radiobonenców P. R. wzrosła o 4,394 osób i wyniosła w dniu 1 marca 322,968 osób.

## SŁUCHAJCIE

### NAJWAŻNIEJSZE AUDYCJE STACJI 18 MARCA OD NIEDZIELI

Niedziela i poniedziałek wypełnią przezwaznie rozmaite audycje związane z zagławką imiennową: dwa specjalne koncerty, dwie audycje dziecięce, szereg audycji, repertoryjny itd. Pod tym znakiem stoi także niedziela „wesola fala” ze Lwowa. Okolicznościowa audycja z okazji wstąpienia narodowego Grecji nadana będzie wieczorem w sobotę.

Na czoło jednak przysłatypodniowej audycji wysuwają się dwa wielkie koncerty publiczne: we wtorek dla uczczenia 45-letnia Aleksandra Michałowskiego (transmisja z teatru Wielkiego) i we czwartek na cześć 60-letniego istnienia Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego. Na piątkowym koncercie w Filharmonii dyrygować będzie C. Nordio, jako solista wystąpi pianista A. Unnik; Na sobotnim koncercie chopinowskim wystąpić je Wanda Piasecka, która niedawno temu z takim powodzeniem grała w Filharmonii.

Słuchowisko niedzielne wypełni przezwaznie „Młodość” Schmitzera, w opracowaniu I. Mayena, czwartkowe „Twarze i maski” Ingrydy Norby. W środe popołudniu Lwow radiofonijnie dla dzieci „Panna z mokrą głową” Makuszyńskiego.

Z innych audycji warto zwrócić uwagę na repertarz z Krakowa w środe popołudniu, który opisze wrażenia z jazdy samolotem oraz w piątek „szaradę płytową”, która będzie konkursem dla radiosłuchaczy, mających z 9-ciu nagrywanych płyt od-

## Transmisja z Częstochowy do Ameryki

Na podstawie porozumienia z delegatem National Broadcasting Corporation z p. M. Jordanem potężny blok ośmiędziennie kilku radiostacji tego konkretnie transmitować będzie z Częstochowy wieczorem dn. 27.III między godz. 18.00 a 18.30 nabożeństwo z kapłany Matki Boskiej Cudownej, oraz pieśni religijne w wykonaniu chóru Jasnogórskiego. Audycja ta poprzedzona będzie szczeniominutowym przemówieniem w języku polskim i angielskim, poświęconem Częstochowie.

## Wanda Piasecka w sobotę chopinowską

Jako odzwierciedlenie sobotniego koncertu poświęconego Chopinowi w dn. 21.III o g. 21.20 wystąpi znana i utalentowana wiewistka, Wanda Piasecka, której koncerty tak w kraju jak i zagranicą obchodziły żywe zainteresowanie zarówno sfer fachowych, jak i bywałoby ich koncertowiczów. Z programu podkręśli należy Balladę As-dur oraz Polonez E-moll.

### Radiobonenci w lutym

W ciągu lutego b. r. liczba radiobonenców P. R. wzrosła o 4,394 osób i wyniosła w dniu 1 marca 322,968 osób.

## SŁUCHAJCIE

WARSZAWSKIEJ OD NIEDZIELI 18 MARCA

gadnąć ich tytuły, których pierwsze li przy czytaniu zgory na dotychczas nieznanego polskiego kompozytora.

## Z radiostacji lwowskiej



Budynek stacji nadawczej.

## Dział techniczny

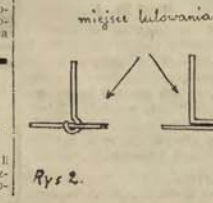
### Jak lutować przewody

Lutownicę polgręci w czasie budowy odbiornika należy do bardzo ważnych czynności i tu właśnie wielu radiomistrzów popełnia błędy, gdyż używają, że lutownicę jest już wówczas dostateczną, trwałą i pewną, gdy dla zlutowanych przedmiotów trzymają się razem, czego dowodem, że się nie rozłączają. Dobry lutownicę polega jednak na tem, że plynna cyna musi przylegać do przedmiotu do siebie na pewnej przestrzeni dwa przewodniki w chwili pokryć i poposta wytrzeć się w ich powierzchni.

Jeli powierzenia przewodnika, stać się w czasie lutowania chropowatą, pokrywając się spłami cyny, świadczą o tem, że albo kolba jest albo ogrzana, albo mizja, w których przewodniki lutujemy, nie są dokładnie oczyszczone. Należy więc przed lutowaniem oba przewodniki dokładnie oczyścić ściernym, posmarować lekko pastą do lutowania i wówczas dopiero zacząć je razem z lutownicą.

Jeli się to czego zbyt żubie i zaobchodzi, że kolba sama nie będzie w stanie dobrze je razem rozgrzać, wówczas po dokładnym oczyszczeniu i lekkim nasmarowaniu poleca się najpierw lekko wstrząsnąć cyną, wówczas słacja się ze razem i składanie lutu, w sposób wyżej opisany.

W czasie lutowania należy kolbę tak



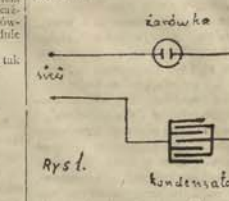
### Jak lutować przewody

Lutownicę polgręci w czasie budowy odbiornika należy do bardzo ważnych czynności i tu właśnie wielu radiomistrzów popełnia błędy, gdyż używają, że lutownicę jest już wówczas dostateczną, trwałą i pewną, gdy dla zlutowanych przedmiotów trzymają się razem, czego dowodem, że się nie rozłączają. Dobry lutownicę polega jednak na tem, że plynna cyna musi przylegać do przedmiotu do siebie na pewnej przestrzeni dwa przewodniki w chwili pokryć i poposta wytrzeć się w ich powierzchni.

### Usuwanie krótkich spięć w kondensatorach

Zdarza się niejednokrotnie, że w łon demontaruch zmierzają o dielektryczu powierzonemu występują w pewnych chwilach w czasie stojenia odbiornika krótkie spięcia między rolkami a statorem, co znacząco wpływa się w ten sposób, że w danym momencie następuje zanik audycji oraz widać trząsk w słuchaniu.

Usuwanie i umieszczenie takiego niedomagania skutkuje się następująco: Wyjmujemy kondensator z odbiornika, wybieramy jeden jego kontakt do kontaktu z rolkami dielektrycznej, drugi zaś jego kontakt, który przylega do statora, do kontaktu z rolkami statora (Rys. 1).



Następnie obracamy powoli rotorem kondensatora. W miarę tego, gdzie występuje krótkie spięcie, między płytkami, dla oka naszego niewidoczne, zabłysną nam iskry. Następnie należy jeszcze utulić, między ledziami płytami występuje ten błąd. W tym celu osłaniamy nasz kondensator przed światłem i, obracając w dalszym kierunku rotorem, stwierdzamy, że w punktach krzyżujących spięć pojawia się męgły płomyki iskry.

Uszkodzenia takie usuwa się przez ostrożne odchylenie w odmiennych miejscach płytek, zapoznaną drogą plastikowego noża cienkiego „szubrety”.

Dawny system montowania przewodów odbiorników — osłanianie ich, obrotami się, znacząco, gdyż dawny system osłaniania przewodu, który służy do tego celu, przewodzi przewodny w stosunku do siebie równoległe obracają pod kątem prostym.

Z czasem jednak stwierdzono, iż przy osłanianiu osłaniania tego sposobu polgręci, gdyż po pierwsze takie osłanianie i powołanie przewodów narusza zbyt wiele czasu, a po drugie było źródłem błędów w postaci przesłuchania częstotliwości między poszczególnymi obwodami odbiornika. Tak więc celowości wiodą góra nad bieżącym systemem montowania i osłaniania przewodu polgręci, ponieważ nowy system montowania. Porównanie między się obecnie do montażu (wartości i grubości drutu montażowego, licza miedziana tegoż o średnicy najwyżej 1 mm. drutu, na który nawleka się przed wmontowaniem kostki izolacyjnej).

## Z tygodnia

W naszych audycjach radiowych (wedle obliczeń dyrektora programu) P. R. podanego w swoim czasie w tygodniku „ARA” muzyka wypełnia 62 proc. czasu — niemal 50 godzin w tygodniu. Nie więc dziwnego, że przedzwłazkierem działu muzycznego dotyczą rozmaite krytyki, pretensje i życzenia, kierowane pod adresem radia. Sprawa zaś tem jest ważniejsza, że w tym właśnie dziedzinie konkurencja radia z żywą (koncertową) produkcją artystyczną jest szczególnie wielka, skutkiem czego niezwykle poważną jest także jego odpowiedzialność za dalszy rozwój sztuki muzycznej w kraju.

### RADIO A KULTURA MUZYCZNA

Co obejmuje ta odpowiedzialność? Przedzwłazkierem obowiązkiem utrzymania jaknajwyższego poziomu artystycznego, zarówno w dobrze programie jak i pod względem jego wykonania, dalej nielowania tych nieuchronnych skutków, jakie samem swym istnieniem przyczynia radio światu muzycznemu (zarząd Państwowego, że pozbawia on olbrzymie rzesze muzyków możliwości życia), a wreszcie — systematycznego podnoszenia kultury muzycznej wśród szerokiej kręgi radiosłuchaczy. Ograniczamy się do tego ostatniego problemu, który z punktu widzenia radia jest

zarazem najważniejszy, bo zawiera w sobie ogromne możliwości pozytywnego oddziaływania na podniesienie kultury muzycznej w kraju.

Budząc zamierzanie do muzyki, czyniąc z niej potrzebę życia, szerząc jej zrozumienie i doskonałą gusty, radio może przyczynić się do wytworzenia tej szerokiej warstwy miłośników muzyki, która jest niezbędna dla istnienia i rozwoju sztuki opartej o solidne podstawy. Nie stałyby się Włochy krajem najwyższej kultury śpiewu, gdyby śpiew nie był tam rzeczą tak niechętnie popularną i powszechnie praktykowaną, bez umiarkowania mas nie doszłyby także Niemcy do takiego rozwoju muzyki. A Polska nie byłaby tak opóźniona w rozwoju muzycznym w stosunku do innych narodów kulturowych, gdyby u nas przez długie czasy wykonywanie nie stanowiło monopolu rozmaitych tylko Jankłów.

### PEDAGOGIA MUZYCZNA

Nie jednak łatwiejszego, jak trafić pod tym względem na błędny drog. Błądem zaś byłoby dostawianie się do płytkiego fraktywowania muzyki przez szeroki ogół i uleganie tej plynności dlatego tylko, że do skrzyżki pocztowej napływają listy z żądaniem muzyki „przejemnej”. Trzeba przynajmniej otwarcie, że jakkolwiek mamy bogatą muzykę ludową, to jednak w warunkach średnich pa-

nie w przeważnej części Polski przerażenie półinteligentno. Tym warunkom trzeba dopiero zaszczytnie prawdziwą kulturę muzyczną, a trzeba rozumna pedagogia muzyczna, jakiej nam nie ma, ale i rozumniejsza piękna muzyka, zechcą do jej praktykowania. Jeśli pod wpływem radia przestają być bledni na fortelanach rozmaite panienki, dla których muzyka nie istniała poza „kawalkiem do tańca”, to i chwala Bogu. Ale bardzo źle byłoby, jeśliby dzięki radju nie przybywały coraz liczniejsze zastępy ludzi, garncujących się do muzyki na serio i odczuwających potrzebę nie tylko jej słuchania ale i praktykowania.

Jakkolwiek dużo się już robi w Polskim Radju pod tym względem, brak w tej pracy dotąd należyte skrytalizowanych założeń programowych a w niedługo nie utrafiłono jeszcze w właściwą formę. Koncerty szkolne są np. pomysłem bardzo pięknym, ale ich wartość pedagogiczna jest niemożliwa. W stosunku zaś do starszego pokolenia niema zdecydowanej linii. Cóż stąd, że się transmituje np. na całą Polskę cały szereg utworów naszej młodej muzyki, skoro dla olbrzymiej większości słuchaczy jest ona zupełnie niezrozumiała i tylko u twierdza ją w przekonaniu, że lepiej został przy tangach i fox-trotach?

### NAUCZYĆ SŁUCHACI!

Zupełnie niecelowe, bo tylko utrwalające powierzchowny sto-

sunek do muzyki. Lubił audycje warszawskie, przepłatające muzykę z płyt pretensjonalną a zupełnie bezwartościową konferencją — o wiele łatwiej są raportować, jakiej nadziei, w Łwowie w ostatni piątek można było słuchać przez cały godzinie bardzo miłego repertuaru, zawierającego w formie popularnej sztuki, historii opery. Tego rodzaju audycje powinny być coraz częściej i wreszcie stać się regułą, chyba że audycja muzyczna ma służyć celom wyłącznie tanecznym albo służyć tylko do „zabicia czasu”.

Z uznaniem stwierdzić należy, że przedkole muzyczne stają się coraz częściej i coraz ciekawszymi. Ale jednak bardzo często brak im energii, co jest bodaj że najważniejsze: wewnętrznej siły przekonania, formy przystępnej szerokiemu ogółowi i dostatecznie surowej. Bo o co to chodzi właściwie? O to, aby nauczyć ludzi słuchać. Nauki te trzeba prowadzić w formie jaknajbardziej jasnej i przystępnej, możliwie oficjalnie ilustrując słowa przykładami: nieraz cały wykład sylgaficzny kilkakrotnie na wartości pedagogicznej, gdyby zilustrowano go na fortelanie paru przykładami, jak brzmiał temat części pierwszej, drugiej i t. d. Na razie między „powodzą”, rozdziałe tytułowanych, ale zawsze w niezmiernie pozbliżających kultury muzycznej, audycy z płyt a audycjami specjalnymi i projekcjami istnieje olbrzymia przepaść: któ-

nie posiada fachowego przygotowania muzycznego, dla tego przeważnie projekcje są nieudane, bo niezrozumiałe. Popularne a jednak systematyczne uszczenie, jak słuchać muzyki, jest podstawowym warunkiem, jeśli wpływ radia na rozszerzenie kultury muzycznej ma być faktem a nie tylko teorią.

### AUDYCJE MUZYCZNE

W tygodniu ubiegłym było kilka audycji muzycznych zaanalogowanych na uwagę. Pomijając koncerty filharmoniczne, z których już na innem miejscu „ABC” zdano sprawę, wspomnieć należy o koncercie muzyki holenderskiej poniedziałek, poprzedzonym projekcją p. charge d'affaires Carle na (tego rodzaju łączenie audycji muzyki ubycy narodów ze słowem objaśniającym powinno stać się regułą bez wyjątków) i o dwóch koncertach nowej twórczości polskiej, w środe i czwartek popołudniu. Użyliśmy na nich szereg utworów kameralnych — m. in. piękna, polskim duchem opiewana sonata skrzypcową Makuszyńskiego, drobniejszy walczone Wilkomłowski (którego jednak „Mazur”, będący raczej impresją, lepij się wrodzić z nazwą kawiarską), pełne życia trio fortepianowe Malinowskiego oraz kilka pieśni. Później, jednak nie jest najmocniejszym rodzajem naszej nowej twórczości, która nie walczy wyzwoła specyficzne możliwości dźwiękowa tego ro-

dzaży muzyki; najwyżej pod tym względem wśród wykonywanych w czwartek stały pieśni A. Wieniawskiego.

Prawdziwą nutą artystyczną była transmisja koncertu utwórowych chóralnych Palestyny z La Seali we czwartek; wysoka klasa śpiewu chóralnego rzadko się słyszy. Natomiast wtorkowa audycja operkowa nie była szeregowa: „Wrogowi kobiet” braku zarówno życia jak i brzmienia.

### SŁUCHOWISKA

Bardzo miła godzinę spędziłyśmy w środe wieczór, słuchając z Wilną piątego wieczoru mickiewicza, poświęconego problemom stosunku jesto (i innych) na szczyt wielkich poetów) do religii. Z Jaka sila sugestywna, premywalna zarówno p. A. Górski jak Prof. M. Zdzichowski (ten ostatni doskonale przytem recytator poezji!). W słuchowiskach rasła podwójnie niedopieczona: zdawało się, że niedzielną „Syn wszystkich mitek” Oblichlegora, poprzedzony reklamą sukcesu, jaki miało to słuchowisko w stacji wiedeńskiej, będzie bardziej radiofonijnie od czwartkowych „Słubów” Górskiego. Nie znaczy to, by audycja niedzielną nie wypadła poprawnie; jednak sam tekst tematu poruszał się po drodze łatwinia tematu, jeśli go porównać z głębią i prawdziwością nastrojowym dramatem Górskiego, którego też wykonaniem stało na niezłym poziomie.

Marjan Grzegorzczak



# Rozmowy z Paderewskim

## Na marginesie ostatniej biografji Mistrza

Najnowszy biograf Ignacego Paderewskiego, p. Roman Landau, którego książka, wydana po angielsku, niedawno dopiero opuściła prasę, podaje szereg ciekawych i nieraz fascynujących szczegółów z życia i sylwetki duchowej Wielkiego Polaka, przeważnie dotąd niepublikowanych. Będziemy mieli sposobność w najbliżej czasie zaznajomić się z niektórymi bliżej z rozmaitymi treściami interesującej książki p. Landau, na razie zaś ograniczymy się do jej ostatniego ale najciekawszego rozdziału, opisuającego paradniowy pobyt w szwajcarskiej siedzibie Paderewskiego Riond Bosson i przytaczającego treść odbytych w tym czasie rozmów z Mistrzem.

Autor przytąpił do opracowywania biografji Paderewskiego przed pięciu laty, cały zaś rok ostatni wyłącznie poświęcił tej pracy. Przewertował stopy książek, rozmawiał z kilkuset ludźmi — poznał Paderewskiego jaknajdokładniej, o ile to jest możliwe w stosunku do żyjących — ale mimo to był niepewny, czy odwołać przeszłość wiarunk życia i charakteru człowieka, tylko okazynie widzianego parę razy przedtem, odpowiadał rzeczywistości. Przed oddaniem tekstu do druku zamierzył uzupełnić biografję przedstawianiem obrazu bezpośrednio wziętego z życia.

Przyjęty został ze staropolską gościnnością i miał sposobność przeprowadzić z Mistrzem rozmowy na szereg tematów, toteż rozdział ten czyta się z niezmiernym zainteresowaniem. Dotyczyły one nierzadkich przedmiotów i jesteśmy smutkami ograniczyć się do najważniejszych tylko ustępów, choć właściwie waroby zacytować cały rozdział.

### O muzyce i słuchaczach

Jedną z rozmów dotyczyła zaprzyjania Paderewskiego na radio. Rzecz ta była już publikowana w prasie i omawiana w „ABC”, przypominamy ją jednak raz jeszcze.

— Jak się Pan zapamiętuje na radio? — brzmiało pytanie wstępne.

— Zabija muzykę i muzyków — odpowiedział Paderewski z naciskiem.

— Ale czy nie pomaga do większego, niż przedtem umuzykalnienia ludzi?

— Nie sądzę. Radio właśnie po zbawia ich wszelkiej osobistych

aktywności muzycznej i zamiłowania do muzyki; rzadko na nich urok rozleniwienia. Do zrozumienia muzyki nie dochodzi się przez leniwie rozleganie się w sferze ludu, gdy się równocześnie czyta po wiesz i mimochodem słucha radia, ale przez czynne zainteresowanie i pracę. Jeszcze o wiele ważniejszy jest dla mnie fakt, że radio pozbawia środków utrzymania setki tysięcy zawodowych muzyków. Wszystkie możliwe korzyści radia nie mogą polepszyć losu tych nieszczęśliwych bezrobotnych muzyków na całym świecie. Serce się kraje — poprostu, serce się kraje.

(Jak wiadomo, Paderewski w roku ubiegłym dał w kilku krajach szereg koncertów na dochód bezrobotnych muzyków, które razem dały ponad pół miliona złotych).

Na uwagę p. Landau, że radio i gramofon dostarczają doskonałej muzyki tym warstwom, któreby poza tym były jej pozbawione, padła odpowiedź:

— Bynajmniej. Ludzie tylko cierpią muzykę, bo skoro się już radio znalazło w domu, nicma rady: trzeba go słuchać. Przyjanie, że radio daje tak doskonałą transmisję muzyki, jak tylko jest to możliwe i pod tym względem ma wyższość nad gramofonem, przy którym ma się dotąd jeszcze te niewygodę, że trzeba ustawicznie przerywać muzykę zmieniając płyty i słuchać szmeru igły.

— A czy nie sądzi Pan, że od czasu wprowadzenia radia i gramofonów ludzie, którzy dawniej nigdy nie poszli na koncert, teraz chodzą, aby doznać bezpośrednich wrażeń od artysty, którego już znają dzięki posiadaniu w domu instrumentów?

— Czy to prawda? Ludzie, o których Pan mówi, idą posłuchać danego muzyka tylko raz w życiu i to nie z przyczyn artystycznych, ale wyłącznie z ciekawości i snobizmu, bo... chcą coś powiedzieć potem, że „naprawdę” go widzieli.

— Czy sądzi Pan, że nowoczesne audytorjum gorzej jest od tego, jakie było, powiedzmy, czterdzięci lub pięćdziesiąt lat temu?

— Wcale nie, a nawet wręcz przeciwnie. Ale to jest tylko kwestja zachowania się a nie stosunku do muzyki. Zachowanie się publiczności na koncertach poprawiło się, jakkolwiek w niektórych krajach mniej niż w innych. We Francji publiczność lubiła wołać „Charmant” po błyskotliwych pasażach albo efektownych frazach i mógł Pan dokładnie powiedzieć zgóry, w którym momencie Paderewski grywał się po sali ten straszny szmer sz-ss-ss-ssz kilkunastu ludzi, wołających „Charmant”. Głównie kobiety od dawna się tej formie wyrażania swego muzycznego uznania, natomiast mężczyźni mieli swój odrębny sposób wyrażania podziwu: dawali upust swemu zadowoleniu wołając energicznie i niezbyt cicho: „Brawo, brawo!” Ale nigdzie nie zachowywało się audytorjum tak nieodpowiednio, jak w Ameryce Południowej. Ludzie chodzili po sali przez cały czas trwania koncertu, składając sobie odwieczny w łóżach i krzesłach i zawiązując pogadanki, jak gdyby się dzieli w kawiarni. Tak było zarówno podczas cichej części utworu jak i w czasie głośniejszych pasażów. Było to rozpaczliwe, a przecież bilety były bardzo drogie i występy muzyków cieszyły się tam wielkim wzięciem. Koncert był wesołako wydarzeniem wyjątkowo towarzyskim, a słuszek tych ludzi do muzyki był gruntownie obojętny. Teraz jest już znacznie lepiej.

O publiczności angielskiej wyraża się Paderewski z wielkim uznaniem, oświadczając, że z pewnością z nią stanowi prawdziwą niespodziankę dla artysty przybywającego z kontynentu,

który spodziewa się trafić do słuchaczy niemuzykalnych i niewiarliwych, a przekonuje się, że rzadko w którym kraju spotyka się na koncertach takie masy publiczności. Anglia jest par excellence krajem konsumentów muzyki.

### O nowej muzyce

Rozmowa o nowej muzyce rozpoczęła się od Niemiec.

— Czy uważa Pan, że Niemcy dają muzyce przedmiotowo w świecie muzycznym?

— Nie, epewnością nie. Dla

muje Ryszard Strauss jest ostatnim wielkim kompozytorem niemieckim. Może go Pan lubić albo nie lubić, ale musi Pan przyznać, że jest kompozytorem prawdziwie wielkim. Z drugiej strony — geniusz twórczy w muzyce przeminął się, jak się zdaje, do Francji.

O Schönbergu, Pfitznerze i innych nie chciał się Paderewski wypowiedzieć, oświadczając, że należy do innej generacji, z którą ma zbyt mało nici wspólnych. Stąpniowo — rozmowa przeszła na Polskę.

ZAWSZE  
**KONIAKI WINKELHAUSENA**  
wszędzie

### „Biura informacji” o scalonych ubezpieczeniach

Sfery społeczne podnoszą, iż mimo wydania szeregu przepisów wykonawczych do nowej ustawy scalenowej, niektóre działy dotyczące nowej organizacji ubezpieczeń społecznych przedstawiają duże trudności interpretacyjne. Dowodem tego jest fakt

powstania w Łodzi i w innych ośrodkach przemysłowych specjalnych biur informacyjnych, które postawiły sobie za cel wyjaśnienia przedsięwziętostw handlowym i przemysłowym, postanowien nowej ustawy o scaleniu ubezpieczeń społecznych.

### Narady w Rzymie



Stoją od lewej na przawy: Dollfus, Mussolini, Gombos.

### Zywe niedźwiadki



Niedźwiadki, stanowiące ulubioną zabawkę naszych dzieci, wydają się karykaturalnym nieco tworem fantazji. Tymczasem, jak widać ze zdjęcia, dokonanego w zwieryzjach w Sidney (Australia), są to jaknajwierniejsze kopje rzeczywistości.

— Czy są wielcy pianiści między młodem pokoleniem polskim?

— Pokładam nadzieję w kilku z moich własnych uczni. Więcej nie mogę Panu powiedzieć, bo nie bywam w Polsce.

— A czy Polska jako ogół jest muzykalna?

— Lud, wieśniacy, górale — są nadzwyczajnie muzykalni. Niech Pan nie zapomina, że Polska dała światu kilka najwspanialszych rytmów muzycznych, będących zrazem rytmemi tańczeniymi: poloneza, mazura, krakowiaka, oberek. Już to jedno (a jest jeszcze wiele innych momentów) wystarczyło do wykazania, że Polacy mają wrodzone zdolności muzyczne. Ale jeśli Pan mnie pyta o wyższe warstwy, czy jest muzykalna nasza klasa średnia, to muszę stanowczo temu zaprzeczyć. Jest to szczególnie wyraźnie w chwili obecnej. Wystarczy popatrzeć na polskich filologów.

— Filologów???

— Tak, na nich. Proszę popatrzeć na reformy, jakie wprowadzili w języku polskim. Czy Pan kiedykolwiek widział coś mniej muzycznego — gorzej; niemuzycznego? Próbuja oprzeć polską piśmiownię, przypuszczalnie w nadziei, że dzieł będą mogły dzięki temu mniej czasu poświęcać na naukę języka macierzystego, a nie spostrzegają, że reformami swymi niszczą istotne korzenie polskiej fonetyki. Pozbawiają pupilów i pisarzy wielu możliwości i tworzą w ten sposób coś, co jest do gruntu przeciwne duchowi muzycznemu polskiego języka.

— Czy nie uważa Pan, że znaczki fonetyczne są symbolami głębszej rzeczywistości, zakorzenionej w charakterze narodu, który przez wieki ich używał?

— Oczywiście. To jest właśnie powód, dla którego ubolewam nad temi wszystkimi śmieszniejszymi reformami językowymi. Mogą one bowiem właśnie zmienić ducha i charakter narodu. Ja osobiste wychowałem się na polskiej literaturze i język jest dla mnie czemś bardzo ważnym. Gdy widzę pokaleczone ciała słów, które znalazłem niedgdy jako piękne wyrażenia genjuszu muzycznego mego narodu, zaczynam tracić łączność ze swoim rodzimym językiem.

Zapytany o współczesnych kompozytorów polskich, oświadczył Paderewski:

— Szymanowski jest niewątpliwie człowiekiem wielkiego talentu. Kilka jego piosen jest bardzo miłych i można je z powodzeniem porównywać z piosenkami, jakie o Pan siebie innego kompozytora. Ale jego muzyka instrumentalna, a w szczególności jego utwory fortepianowe są mi obce. Nie mogę znaleźć kontaktu z nimi i muszę wyznać, że chociaż próbowałem grać ten czy tamten, nie mogłem podrozu wejść w ich ducha i nie potrafiłem znaleźć dla nich właściwej interpretacji. W swoim czasie grywałem jedną z młodzieńszych etud Szymanowskiego, ale jestem pewny, że niechętnie by sobie przypominał to dzisiaj, możeby je nawet potępiał. Jego nowsze kompozycje są dla mnie zbyt zimne, zbyt „mózgowe”.

— Czy takie samo wrazenie wywołują na Pana inni nowocześni kompozytorzy?

— Przeważnie — o ile ich znam. Ich muzyka nie wychodzi z serca, nie jest odręta, jest tylko napisana. Odręta muzyka musi być podobna do strumienia świeżej wody, który gasi pragnienie. Kompozytorzy nowocześni podobni są przeważnie do wody sodowej, która szepkami wrzłada kusząc, ale po jednym — dwóch łykach pozostawia uczucie pragnienia.

Dlatego też Paderewski (otwar

cie to przyznał), nie grywa nowocześniejszych utworów.

### Paderewski o wielkich ludziach

Na stole Paderewskiego leżała otwarta książka: „Mein Kampf” Hitlera. To sprawdziło rozmowę na kwestję możliwości przerzucenia się analogicznego ruchu także na inne kraje. Paderewski nie wyklucza tej możliwości; nawet w stosunku do Anglii i Francji, o ile w ciągu paru lat najbliższych nie polepszą się sytuacja ekonomiczna, gdyż nieodwołalne masy są gotowe pójść za wszelkim nowym hasłem.

— Co Pan myśli o Mussolinim? — zapytał p. Landau przy innej okazji.

— Uważam go za bardzo wielkiego polityka. Jestem wielkim adoratorem zarówno Mussoliniego, jak włoskiego faszyzmu. Muszę coprawda przyznać, że gdym go po raz ostatni widział, Duce wyrażał na mnie już mniej silne wrazenie, niż podczas poprzednich wizyt.

Inne pytanie dotyczyło największych pisarzy świata. Paderewski zdecydowanie wymienił trzech: Szekspira, Moliere’a i Gołta.

— Ze wszystkich pisarzy rosyjskich — oświadczył — Gogol jest dla mnie największy. Jego „Martwa Dusze” i „Revisor”, to arcydzieła, stworzone przez jednego z największych geniuszów literackich świata.

### 1914 — 1918

Charakterystyczna była odpowiedź Paderewskiego na pytanie, kiedy porzucił karierę pianisty.

— Ostatecznie w roku 1918 — odpowiedział Paderewski.

— A czy w latach 1914 — 1918 koncerty Pańskie miały ten sam charakter, co przed wojną?

— O nie. To było coś zupełnie innego. Nie byłam już wtedy pianista, ale człowiekiem propagandy. Fortepian był dla mnie już nie instrumentem muzycznym, ale instrumentem patriotycznym. A także — instrumentem finansowym. Pan widzi: prowadziłem prace propagandową w Stanach Zjednoczonych podczas wojny. Za pewniak pana, że nie było to rzeczą tanją: pochłonęło cały mój majątek i więcej jeszcze. Duzo więcej. Musiałem poprostu więcej zarabiać, aby utrzymać biuro polityczne, aby iść naprzód z moją robotą propagandową, aby czynić rozmaite rzeczy dla sprawy polskiej. Nie było w tym czasie żadnej Polski, którąby mi zwracała te wydatki i musiałem grać celem utrzymania w ruchu potrzebnej maszyny politycznej. I grałem także w celu wyjaśnienia amerykańskim słuchaczom pewnych rzeczy, dotyczących Polski, których w inny sposób nie zrozumieliby. Ale moja kariera pianisty skończyła się już przed wojną.

### Pod hełmem



Sowiecki lotnik Lapidewski, który zagnął, wylatywawszy na ratunek robitków z „Czeluskińska”.

## MEBLE

tapczany — własnego wrobu. Fabr. skład mebli Cielzkowski Plac Trzech Krzyży 12, tel. 9-56-80. Firma chrześcijańska. Ceny przystępne.

### Jeszcze spowodu afery Stawiskiego



Zamieszczony w afery Stawiskiego znany adwokat paryski, Raymond Hubert, zamierzał odebrać sobie życie, znużony się do Sekwany, został jednak uratowany.

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefon: 545-80 (Centrala). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie w wyjątkim niedziel i świąt w godz. 11 — 12.  
ADMINISTRACJA: Warszawa, Ząbka 1. Telefon: Administracja i Zarząd 691-64. Prenumerata 691-65. Wydział ogłoszeń 691-56. Szklarka pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC, Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 13550.  
PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków-Tribunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek, Cyganka 26, tel. 136.  
PRENUMERATA: miejscowa (z odnośnikiem do domu) i zamiejscowa — zł. 4.50 miesięcznie. Konto cennikowe P. K. O. Nr. 13550.

**Ceny ogłoszeń:** za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej spłaty (na wszystkich stronach po 6 spłatach) na 1-iej stronie — 1 zł, w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr., na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty (specjalne) — 1.50 zł, lekarskie — 30 gr. Nekrologia — 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyraz, a tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznaczają się cyfrą (N.), komunikaty specjalne cyfrą (Kom.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.  
Wydział ogłoszeń: Zgoda 1. tel. 691-56 — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.  
Kierownik: Tadeusz Ucieszyński.